Nr. 187. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 20 Sierpnia 1922. Rok XLI

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hoppe i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hupozyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 130, B. Buchweitz, Fredry 4 T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 15, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Rozbicie londyńskie

Kraków, 19 sierpnia.

Od roku przeszło konferencje koalicyjne robią jedna po drugiej fiasko. Jest to oczywiście dowód, że między poszczególnymi aljantami istnieją sprzeczności interesów, których pertraktacjami wyrównać nie można. Jeżeli jednak dotychczas każda konferencja kończyła się protokołem, w którym niepowodzenie jej osłaniano mniej lub więcej umiejętnie dobranymi wyrazami i frazesami, to ostatnia konferencja w Londynie zakończyła się już jawnem i żadnym protokołem nieosłoniętem rozbiciem. — Konwenansów dotychczasowych nie przestrzegano do tego stopnia, że Lloyd George wyjechał z Londynu, nie czekając na wyjazd swych gości i nie żegnając się z nimi. Zamiast protokołu wspólnego, rząd francuski wydał natychmiast obszerny komunikat własny, który jest już formalnem oskarżeniem rządu angielskiego o zatwardziały upór i nieżyczliwość wobec najbardziej usprawiedliwionych interesów Francji. Rząd angielski zadowolił się o wiele krótszem oświadczeniem, które ogłosił Reuter.

Niektórzy upatrują w rozbiciu konferencji londyńskiej rozbicie koalicji wogóle. Sąd ten jednak jest jeszcze przedwczesny. Koalicja, jako ciało, które wspólnie podyktowało pokój wersalski i wspólnie ma go egzekwować za pomocą specjalnych i w traktacie pokojowym określonych organów, istnieje jeszcze formalnie. Formalnie nie przestała istnieć t. zw. »Rada Najwyższa«, jako najwyższa instancja koalicji, faktycznie zaś istnieje główny jej organ wykonawczy, mianowicie komisja reparacyjna. Dopóki te ciała nie rozwiązały się i nie przestały działać, nie ma racji mówić o rozbiciu koalicji. Natomiast są wszystkie racje mówić o jej uwiądzie, który polega na tem, że traci ona coraz bardziej, jeżeli nie straciła już, zdolność wykonywania aktów zbiorowej i zgodnej woli. Politycznie zatem koalicja rzeczywiście znajduje się w okresie atrofji. Formalnie istnieje jeszcze i działa. Jest to zwyczajne zjawisko, że forma okazuje się trwalszą niż treść.

Skutki zamierania i oczywiście rozpadania się koalicji są tak różnostronne i doniosłe, że nie podobna ich omówić w jakimś jednym artykule. Potrzeba będzie wracać do tej sprawy wiele razy.

Istnieją zaś uzasadnione obawy, że rozwój wypadków będzie zmuszał polską myśl polityczną do wyłącznego niemal zajmowania się problemami z tego rozbicia wynikającymi.

Na razie jednak wypada zdać sobie sprawę z tego, w jaki sposób przedstawia się położenie pod względem prawnym po rozbiciu konferencji londyńskiej.

Otóż sprawa moratorjum dla Niemiec przejdzie teraz z powrotem do komisji reparacyjnej. Ma ona zastrzeżone traktatem wersalskim prawo już do udzielania Niemcom różnych ulg w uiszczaniu reparacyj, więc także moratorjów, z drugiej zaś strony jest ona upoważniona stwierdzać, czy Niemcy nie spełniają swych zobowiązań z wyraźnej złej woli.

Francja twierdzi właśnie, że zachodzi taki wypadek rozmyślnego niespełniania przez Niemcy zobowiązań. Jeżeliby większość komisji aprobowała to zapatrywanie Francji, to wtedy komunikuje ona wszystkim czterem rządom koalicyjnym tę swoją opinję, rządy zaś zwracają się do Rady Najwyższej o określenie środków represyjnych, które mają być w danym razie wobec Niemiec zastosowane. Ta druga część procedury jest sporną. Podczas gdy Francja twierdzi, że obowiązującą jest tylko większość komisji reparacyjnej w takiem lub innem orzeczeniu, po którem już poszczególne mocarstwa mają wolność stosowania środków represyjnych na własną rękę i według własnego uznania, to Anglja i Włochy twierdzą, że zasada kolegialności i większości obowiązuje także i dalej, że więc środki represyjne mogą być stosowane także tylko na podstawie kolegialnego postanowienia powziętego większością głosów.

W samym traktacie wersalskim rzecz nie jest rozstrzygnięta jasno. Powiada się tam tylko, że środki represyjne polegać będą na ograniczeniach gospodarczych i finansowych, tudzież na takich zarządzeniach, które »rządy sprzymierzone uznają za odpowiadające okolicznościom«. Nie jest natomiast powiedziane wyraźnie, że uznanie to musi być kolegialne, że przynajmniej większość mocarstw koalicyjnych musi się na zastosowanie danych środków zgodzić. Francja dedukuje z tego zdania, że po orzeczeniu komisji reparacyjnej, może już działać na własną rękę, natomiast Anglja i Włochy interpretują przytoczone zdanie, że kolegialność obowiązuje także przy ustalaniu i stosowaniu środków represyjnych.

Przy całej swojej zasadniczości, kwestja ta nie jest jednak bezpośrednio aktualną, bo w tej chwili idzie o to, jaka uchwała zapadnie w komisji reparacyjnej, której votum także i Francja uważa za obowiązujące.

Traktat wersalski złożył komisję reparacyjną z pięciu członków: Ameryka, Anglja, Belgja, Francja i Włochy. Ponieważ jednak Ameryka traktatu nie ratyfikowała, przeto do komisji reparacyjnej nie należy. Wskutek tego składa się ona faktycznie z czterech członków. W razie równości głosów, rozstrzygał dotąd przewodniczący komisji, którym w tej chwili jest delegat francuski. Obecnie nie ulega wątpliwości, że w sprawie stwierdzenia rozmyślnych zaniedbań ze strony Niemiec, głosy będą podzielone. Anglja i Włochy oświadczą, że takich zaniedbań nie ma, Francja zaś i Belgja, że są. Powstaje pytanie, kto będzie derymował? Czy Anglja i Włochy uznają ustalony dotychczas zwyczaj, że derymuje przewodniczący, w tym wypadku delegat francuski?

Jest mało prawdopodobnem, aby przy takiem zaostrzeniu sprzeczności, jakie się objawiło w Londynie, Anglja i Włochy zgodziły się przyznać Francji tak wielki wpływ w komisji reparacyjnej, jak prawo derymowania przez przewodniczącego francuskiego, tembardziej, że traktat wersalski nic w tej sprawie nie mówi, ponieważ nie przewiduje on wogóle tej możliwości, że komisja może kiedykolwiek nie mieć większości. Wszak według traktatu składa się ona z pięciu a nie z czterech członków.

Jeżeli zaś Anglja i Włochy nie zgodzą się na prawo derymowania przewodniczącego, to komisja nie będzie mogła powziąć żadnej decyzji. Nie uchwali więc moratorjum dla Niemiec ale też formalnie nie stwierdzi, że z ich strony zachodzi rozmyślne zaniedbanie zobowiązań. Powstaje więc kwestja, co wtedy? Komisja reparacyjna, jako główny organ wykonawczy koalicji okaże się niezdolną do działania ani w jednym ani w drugim kierunku. Wtedy też dopiero przyjdzie rzeczywiście krytyczny moment dla istnienia koalicji i wszystkiego, co przez to istnienie jest zabezpieczone i gwarantowane.

Ogłoszenie dekretu o wyborach

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT). Na mocy art. 117 par. 13 ustawy II. ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 artykułu 9 ordynacji wyborczej do Senatu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922, oraz uchwały Sejmu ustawodawczego z dnia 28 lipca 1922, zarządzam **wybory do Sejmu i do Senatu Rzeczypospolitej polskiej.** Głosowanie do Sejmu ma się odbyć **dnia 5 listopada 1922,** głosowanie do Senatu **dnia 12 listopada 1922 r.**

Czynności wyborcze mają być wykonane w terminie, oznaczonym do niniejszego dekretu kalendarzu wyborczym.

Dan w Warszawie dnia 18 sierpnia 1922.

Naczelnik państwa (—) **Piłsudski.**
Prezydent ministrów (—) **Nowak.**
Minister spraw wewnętrznych (—) **Kamiński.**
Minister sprawiedliwości (—) **Makowski.**

PIASTOWCY POSTAWIĄ »INTELIGENTÓW«

Warszawa, 19 sierpnia. (Tel. wł.). Rezultatem wczorajszych narad zarządu klubu P. S. L. jest między innemi uchwała, aby na liście państwowej P. S. L. **postawić inteligentów.** Na liście tej obok posłów piastowcy mają postawić szereg sił naukowych, które sympatyzują z Piastowcami.

BLOK WYBORCZY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Warszawa, 19 sierpnia. (Tel. wł.). Po długich naradach został tu wczoraj utworzony **blok wyborczy wszystkich mniejszości narodowych w Polsce.** Donosi o tem prasa żydowska.

Plan przeprowadzenia czynności wyborczych

Warszawa, 18 sierpnia.

Plan przeprowadzenia czynności wyborczych ustalony został w następujący sposób:

(Uwaga: Daty oznaczają termin dla poszczególnych czynności wyborczych. Wszystkie terminy dotyczą **zarówno wyborów do Sejmu, jak i do Senatu).**

Dnia 26 sierpnia:

Ośm najliczniejszych klubów przedstawia jeneralnemu komisarzowi wyborczemu **8 członków państwowej komisji wyborczej** i tyluż ich zastępców.

28 sierpnia:

Jeneralny komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu mianuje **przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych.**

Wojewoda (komisarz rządu) mianuje **po jednym członku okręgowej komisji wyborczej.** Władza administracyjna pierwszej instancji ogłasza w gminach o ich podziale na okręgi, **o lokalach wyborczych i lokalu urzędowym** i jednocześnie o tem zawiadamia główny urząd statystyczny. Jeneralny komisarz wyborczy ogłasza w »Monitorze Polskim« **o składzie osobowym i lokalu urzędowym prezesa komisji wyborczej,** tudzież o miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania państwowych list kandydatów.

30 sierpnia:

Jeneralny komisarz wyborczy ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym **nominacje prezesów okręgowych komisyj wyborczych** i ich zastępców.

Wojewoda ogłasza **nominację członków okręgowych komisyj wyborczych,** przez niego mianowanych. Rady miejskie i sejmiki, względnie zgromadzenia przełożonych gmin, dokonywują **wyboru członków okręgowych komisyj wyborczych,** o czem zawiadamiają przez okręgowych komisarzy wyborczych.

1 września:

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej ogłasza **skład okręgowych komisyj w wojewódzkim dzienniku.** Okręgowy komisarz wyborczy ogłasza w gminach **o dniu wyboru, godzinie głosowania, liczbie posłów, miejscu, czasie, sposobie** i ostatnim terminie zgłaszania kandydatów i o oświadczeniu o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej, oraz o **składzie osobowym i lokalu urzędu okręgowej komisji wyborczej.**

2 września:

Rada gminna wybiera **trzech członków** obwodowej komisji wyborczej.

7 września:

Prezes okręgowej komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gmin **o składzie obwodowych komisyj wyborczych** i podaje o tem do publicznej wiadomości. Naczelnicy gmin, prezydenci, burmistrze, wójtowie, zarządcy obszarów dominialnych sporządzają dla każdej miejscowości **spis wyborców w trzech egzemplarzach.**

8 września:

Naczelnik gmin przesyła trzy **egzemplarze spisu** wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej.

14 września:

Komisarz okręgowy przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców do okręgowej komisji wyborczej.

15 września:

Obwodowy komisarz wyborczy wykłada **spisy do publicznego przeglądu.**

28 września:

Ostatni dzień wyłożenia spisu do przeglądu i zgłaszanie państwowych list kandydatów.

30 września:

Ostatni termin **wnoszenia reklamacyj** do komisyj wyborczych przeciw pominięciu w spisie lub wpisaniu nieodpowiedniem.

5 października:

Ostatni termin **zgłaszania sprzeciwów** przeciw reklamacjom o wykreśleniu ze spisów.

6 października:

Kandydaci list państwowych składają na ręce przewodniczącego komisji wyborczej oświadczenie **o zgodzie na ubieganie się o mandat.**

8 października:

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów.

9 października:

Obwodowi komisarze wyborczy przesyłają okręgowym komisjom wyborczym **dwa egzemplarze spisu wyborców.**

13 października:

Komisarze okręgowi przyjmują **sprzeciwy przeciw wykreśleniu z list** i przesyłają do okręgowych komisyj wyborczych.

16 października:

Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej **oświadczenie o przyłączeniu okręgowych list wyborczych do list państwowych.**

19 października:

Okręg. kom. wyb. przesyłają obwodowym komisjom wyborczym **dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców.** Jednocześnie trzeci egzemplarz przesyłają właściwemu naczelnikowi gminy.

23 października:

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej **wykłada ustalony spis wyborców** do publicznego przeglądu.

28 października:

Ostatni dzień **powtórnego wyłożenia spisu wyborców.**

5 listopada:

Głosowanie do Sejmu.

12 listopada:

Głosowanie do Senatu.

8 listopada:

Posiedzenie okręgowych komisyj wyborczych celem **ustalenia wyników wyborów do Sejmu.**

15 listopada:

Posiedzenie okręgowych komisyj wyborczych celem **ustalenia wyniku wyborów do Senatu.**

Zmiany na placówkach zagranicznych

Warszawa, 19 sierpnia. (Tel. wł.). Na naszych placówkach zagranicznych przewidywane są następujące zmiany:

Poseł **Wróblewski** z Londynu objąć ma poselstwo w Waszyngtonie. Minister **Skirmunt** upatrzony jest na posła w Londynie. Ks. **Lubomirski** z Waszyngtonu odwołany być ma do centrali ministerstwa spraw zagranicznych.

KANDYDAT NA WICEMINISTRA SKARBU

Warszawa, 19 sierpnia. (Tel. wł.). »Kurjer Warszawski« dowiaduje się, że kandydatem p. Jastrzębskiego na wiceministra skarbu i kierownika wydziału kredytowego jest dr Wacław **Fajans,** dyrektor Związku banków w Polsce.

STANOWISKA WICEWOJEWODÓW.

Warszawa, 19 sierpnia. (Tel. wł.). W związku ze wzmożoną pracą w województwach, spowodowaną przygotowaniami do wyborów, stanowiska wicewojewodów, dotychczas istniejące tylko w niektórych województwach, mają być zaprowadzone przy wszystkich wojewodach.

THIT JENSEN.

Wrażenia z podróży po Islandji

W czasie podróży, jeżeliśmy swawolili zbytnio, wypowiadał ktoś grobowym głosem, mrugając dwuznacznie oczami »Tungufjot« a natychmiast sprowadzał trwożną ciszę.

A jednak, aby się dostać do Gullfoss, końcowego celu naszej podróży, szeroko rozsławionego wodospadu, którego fotografje rozrzucone są tysiącami po wszystkich krajach, musimy przebyć Tungufjot. Przypominają mi się dawne kiszki: kto chciał się dostać do rodzynka, umieszczonego na końcu, musiał przełknąć dużą, niesmaczną bryłę tłuszczu.

Jedziemy najpierw spory kawał drogi wzdłuż rzeki po czarnym piasku, prawdopodobnie nasypisku wody z lodowców w czasie zimowych wylewów, później dostajemy się na mały przylądek, wciskający się w wodę. Stąd wyrusza nasz dwunastoletni przewodnik, któregośmy wzięli z hotelu. Jeździ on tam i napowrót, czując się w obowiązku wypróbowania drogi. Zdarza się bowiem, że brody potoków zmieniają miejsce, ponieważ i zmienia się koryto. Przeprawiamy się na drugi brzeg dwoma oddziałami. W chwili, gdy pierwsza część towarzystwa znalazła się po drugiej stronie, Skuli niecierpliwi się, młoda jego krew pożąda przygód i puszcza się na własną rękę. Naturalnie zjechał z drogi, dostał się w prąd i koń począł tonąć. Siostra jego, panna Urmur, która już jest na drugim brzegu, chrypnie od krzyku i rozpaczliwych nawoływań, aż wreszcie przewodniczek skierował go na dobrą drogę, przyczem nie omieszkał okazać swojej powagi i wyłajać młodzieńca za nieostrożność a tu przecież wchodzi w grę sława chłopczyka, jako przewodnika.

Jedziemy nie prosto, na przełaj, lecz kawał dalej, przeciw prądowi tak, że zdaje się, jakgdybyśmy pobłądzili. Nasza nerwowa Gunka i inni doznają zamętu w głowie — ja sama przez mgnienie oka doświadczam, co to jest, gdy się człowiekowi zdaje, jak gdyby brzeg w niezmiernym pośpiechu umykał i wszystko mieni się w oczach.

Lecz wszyscy dostajemy się szczęśliwie na drugą stronę i w jakiś czas później dochodzi nas huk i szum Gullfossu, wzmagające się za każdym krokiem, zbliżającym się do niego. Po przez wysoki, jak dom, stok zielony jedziemy naprzeciw temu niewidzialnemu hałasowi. Trawa zaczyna połyskiwać w słońcu, jak gdyby po deszczu brylantów — pochodzi to z mgiełki, którą tworzy pył wodospadu, unosząc się nad gruntem; mgła ta opada rosą na trawę.

Gdy jedziemy przez dolinę, nagle zda się ona otwierać i ukazuje się nam Gullfoss, istny cud, spadły prosto z nieba, pieniący się niby potok mleka kipiącego.

Dojeżdżamy pod sławny, głęboko opadający stok, zeskakujemy z koni i zaczynamy spuszczać się w dół, aż do zakrętu, tuż naprost wodospadu. Trawa jest wysoka, bujna i mokra — ach, jakaż mokra! Podnosimy suknie wysoko, co nam jednak pomoga niewiele; w kilka minut jesteśmy przemoknięci do nitki, a w dodatku pyłek wodny wodospadu pryska nam w oczy, chłodną miękkością, niby wilgotny aksamit, otula nam szyje i ręce, aż wkońcu jesteśmy tak przemoczeni od stóp do głów, że już przestajemy się nad tem zastanawiać i szczęśliwi, w wesołych humorach, wśród grzmotu i huku, głuszących słowa, zaledwie parę kroków od pewnej śmierci — brodzimy całkiem swobodnie.

— Skuli! — woła piękna Urmur do brata — Skuli, ju verdar soo rennande blautur! (zmokniesz, jak pudel), poczem sama brodzi również, niemniej od niego »rennande blaut«.

Mogliśmy tu zażyć najwspanialszej parówki, w tym pyle wodnym, wydobywającym się z głębiny, tak białym i gęstym, jak para lokomotywy. A gdyby tak można było położyć się nago na półmetrowej zroszonej trawie, w pośród najbujniejszych mchów i bajecznej wysokości dzwonków? Byłby to ideał kąpieli.

Tymczasem czekamy, żeby nam Gullfoss pokazał, czemu zawdzięcza swoje wielkie imię. Patrzymy naprzemian to na słońce, ukryte za chmurami, to na jednostajnie huczący wodospad. Wśród oczekiwania rozbrzmiewa nagle chórem mimowolne, pełne zachwytu »ach!« Słońce przedarło się nareszcie, złocisto-białe, oślepiające. Pienią się, kurzą i grzmią te olbrzymie masy wody, przewalają się, rozbijając i tworząc wiry i huczą ci w ucho bezustannie. Jeżeli chcesz być z nami — to chodź tu?

Zjawia się nareszcie ta, która nadaje sławę Gullfossowi — tęcza! Wspaniała, promienna, przechodzi w poprzek pyłu deszczowego i rozpina się, niby złota, fiołkowo-żółto-zielono-czerwona brama od stóp katarakty do góry, na drugą stronę. A cały wodospad promienieje w słońcu, jak falisty welon ślubny z wieńcem tęczy i haftami mleczno-białych wirów.

Spuszczamy się niżej, na wąską ścieżkę, zasianą miękkiem żwirowiskiem. Przyciskamy się mocno do ściany skalnej i usiłujemy oprzeć na czemś nogę, gdyż zaledwie kilka cali dalej opada stok bystro w huczącą wodę, kuszącą swojem monotonnem wezwaniem: Chodź tedy! chodź!

Rzeczywiście opanowywa człowieka dziwnie chorobliwa żądza wskoczyć w któryś z tych syczących wirów i huczeć razem z tem pienistem, bryzgającem życiem i łoskotem wodospadu. Niby puchowa poduszka zda się być każda pieniąca się fala a woda mknąca zdaje się mieć duszę, bardzo mocną duszę, która, jak gdyby do kogoś przywarła, jak gdyby nas wciągała w swoje myśli, potęgą swojej woli tworząc narty, wysyła naprzód całe chmury piany z głębi swojej, do której ostatecznie znowu powraca.

Nie możemy tu jednak wysiadywać cały dzień; sapiąc, drapiemy się znów do góry: postękujemy, śmiejemy się, wywijamy rękami i nogami. Tu stoczy się kamień, tam noga się osunie, nareszcie docieramy do niższej, nieco suchszej trawy. Ale tu i zachwyt nasz dosięga najwyższego punktu. W czasie naszej nieobecności spadł deszcz manny — nowoczesnej manny w postaci orzechów, migdałów i rodzynków. Gęsto rozsiana po trawie — tylko zbierać. Niebawem jednak cud ten znajduje wyjaśnienie. Okazało się, że duża paczka, przywiązana do któregoś z koni, miała mały otwór — może postarał się o to towarzysz. Skutek był ten, że, gdy koń pasł się, sypały się na trawę bakalje.

Jest ich jeszcze sporo w paczce, do której przyznała się Urmur; siedząc na trawie, trzyma ją na mokrym podołku a cała miła, cygańska buzia jaśnieje uśmiechem; odgarniając z czoła brunatne loczki, przypatruje się radośnie łakomstwu, z którem pochłaniamy rodzynki i orzechy.

W przeciągu popołudnia wracamy do Geysiru a gdy nas zapewniono, że w międzyczasie nie tryskał, wychodzimy do niego. Geysir przyciąga ludzi, jak lampa ćmy; otaczamy go, schlebiamy mu, lecz wszystko daremne, »ejósa« (tryskać) nie chciał. Przenosimy się tedy pod inny, bardziej uprzejmy wodotrysk, Öfverrishola. Przedsiębiorczy Skuli zatyka go ziemią i torfem, po wrzuceniu już wszystkich próżnych puszek z konserwów. Wszystko znika we wrzącym kotle; wkońcu przecież udaje się Skulemu zapchać mu gębę. Łopatą zaczyna on »zwierzę« gnieść i drażnić, aż wreszcie rzeczywiście zaczyna tryskać, bryznąwszy mu w twarz gorącą wodą. Uskakuje, puszcza łopatę, która, niestety spada, spada coraz głębiej, do kotła milowej głębokości. Poczem Öfverrishola znów się uspakaja.

W jakiś czas później jednak zaczyna rzeczywiście bić. Widocznie połknął łopatę odwrotnie, gdyż bije coraz mocniej, wkońcu wprost rozpaczliwie. Najpierw ukazuje się ziemia i torf potem puszki z konserw, całe masy z puszek, o wiele więcej, niż my wepchnęliśmy. Wznoszą się one razem ze słupem wodnym, potem spadają z łoskotem na ziemię, że zdaje się, jak gdyby padał deszcz próżnych puszek z konserwów. Lecz łopaty ani śladu!

Tarzamy się formalnie ze śmiechu, bo też rzeczywiście zabawny jest widok tego biedactwa, borykającego się, aby wyrzucić z siebie niestrawną łopatę. Spodziewamy się każdej chwili ujrzeć trzon łopaty. Lecz nie. Przeszło godzinę walczy Öfverrishola i — daje za wygraną.

Wieczorem zbieramy się we wspólnej, hotelowej przegrodzie, która posiada bujający fotel, jako jedyną rzecz zbytku. W pośród surowych, zbitych z desek ław, długiego stołu i spartańskich stołków, wygląda on, jak królewna z bajki, zabłąkana między pospólstwo.

(C. d. n.)

Emigracja rosyjska

Listopad 1917 roku był początkiem emigracji rosyjskiej. Przewrót, dokonany w Rosji przez Lenina, Trockiego »et consortes«, wytworzył dla inteligencji rosyjskiej stosunki niemożliwe, a czerwony teror zmusił ją do szybkiego opuszczenia granic swej — zalanej krwią niewinnych — ojczyzny.

Rosyjski obywatel rozpoczął swoje »drogi krzyżowe«. Z Moskwy podążył do Kijowa, z Kijowa do Charkowa, z Charkowa do Odesy i Krymu, a stamtąd do Konstantynopola, Egiptu, Algieru, na Bałkany i t. d. Na wschód, na zachód, na północ i południe szedł znękany, obdarty i upośledzony były urzędnik, oficer, student, obszarnik, kupiec, profesor, duchowny, artysta, dziennikarz i malarz rosyjski, szedł, szukając przytułku, prosząc o gościnę i kawałek chleba.

Obecnie emigranci rosyjscy są prawie we wszystkich zakątkach świata. Widzimy ich, oprócz Polski, w Niemczech, we Francji, w Anglji, na Bałkanach, w Hiszpanji, we Włoszech, w Egipcie, w Chinach, w Japonji, w Argentynie i t. d.

Ilu ich jest na wygnaniu? Jedni dowodzą, że przeszło trzy miljony, drudzy określają, że dwa i pół miljona, ale nie omylimy się, gdy powiemy, że przeszło dwa miljony Rosjan znajduje się dziś poza granicami sowdepji.

Rzecz oczywista, że emigranci rosyjscy nie przedstawiają masy politycznie jednolitej, że różne prądy — od skrajnej prawicy do radykalnej lewicy — nurtują w ich sferach.

Były okresy, gdy emigranci rosyjscy nader intensywnie, że tak powiem, uprawiali politykę, występowali aktywnie i mieli wpływ na działaczów europejskich. Dziś to niemal wszystko ustało, wpływ zmalał, praca ledwo idzie, ale oczywiście ogniska polityczne jeszcze tleją. Zobaczymy więc, cóż się dzieje wśród obozu emigracyjnego? Jakie kierunki polityczne reprezentują uciekiniery rosyjscy w poszczególnych miejscowościach Europy?

Rozpoczniemy od północy, mianowicie od Finlandji.

Za czasów czynnej działalności Denikina i Wrangla, w Helsingforsie była szczupła garstka prawicowych kadetów, która wydawała swój organ »Nowaja ruskaja żyźń«. Obecnie pismo to dla braku środków jest zawieszone, a Rosjanie, zwolennicy Wrangla i Denikina, jako politycy są nieczynni..

Estonja i Łotwa. Aczkolwiek zamieszkuje tu sporo Rosjan, lecz państewka te nie były ośrodkami polityków rosyjskich. Rewel posiada dwie gazety rosyjskie, Ryga — też dwie, z których a propos — »Ryżskij Kurjer« przychylnie usposobiony do Polski i pisze o niej dużo i objektywnie. W Estonji i Łotwie Rosjanie przedstawiają przeważnie mniejszość narodową i mniej więcej poważnych kierunków politycznych nie reprezentują. Emigracja ma tu znaczenie tylko lokalne. Tosamo można powiedzieć i o Litwie, gdzie wychodzi jedno pismo rosyjskie, redagowane przez znanego rosyjskiego żyda, feljetonistę Buchowa.

Niemcy. Arkadja, że tak powiem, emigracji rosyjskiej. Niemcy asystują Rosjanom wszystkich kierunków, do bolszewików i »smienowiechowców« włącznie. Pierwsza grupa monarchistyczna z byłym deputatem Markowym drugim na czele. Baza ich obecnie w Bawarji, w Monachjum. Monarchiści wiedzą, że dojdą do władzy po upadku bolszewików, mają stosunki z Ludendorfami i Hindenburgami i konspiracyjnie działają za pieniądze magnatów i jeneralicji niemieckiej.

Druga grupa — Hessen, Kaminna i inni. Prawicowi kadeci, zwolennicy Wrangla. Niektórzy zarzucają im germanofilstwo, lecz to niezupełnie odpowiada rzeczywistości. Ponieważ profesor Hessen wydaje w Berlinie za pieniądze jednego z największych wydawnictw niemieckich swoje codzienne pismo »Rul«, więc volens-nolens musi być poprawnym względem Niemców. Grupa ta za czasów Wrangla była bardzo czynna, obecnie ogranicza się do rozpraw teoretycznych, wierzy w bliski koniec panowania Lenina i wzdycha do ojczyzny.

Trzecia grupa Kiereńskiego, to jest socjalistów-rewolucjonistów. Mają pismo »Gołos Rosji«, w którym obecnie piszą prawie wyłącznie o procesie swoich współbraci w Moskwie, grożą bolszewikom pięścią w kieszeni, szykują konstytuantę, otrzymują pieniądze od żydów, wielbią Aleksandra Teodorowicza Kiereńskiego, który do dziś dnia sądzi, że jest premjerem Rosji, aczkolwiek, jak się wyraził »Rul«, oprócz »pty musa« i parówek, nic mu już nie pozostało«.

Czwarta grupa... O, to ciekawa grupa! »Smionowiechowcy«, czyli »zmianosztandarowcy«. Stworzyli ją bolszewicy, którzy postawili na czele tej grupy znanych przedstawicieli inteligencji: Bobryszczewa-Puszkina, Aleksego Tołstoja, Kirdziecowa, oraz Wolskiego-Grojnema i innych. Ten ostatni pracował z ramienia »Straży kresowej« w »Warszawskiem Słowie« i był konfidentem polskim. Przedtem był konfidentem bolszewickim. Obecnie znowu u bolszewików, pracuje w organie »smienowiechowcew«, »Nakanunie«. Dążą oni do powrotu do Rosji i do pojednania się z bolszewikami na platformie ustroju sowieckiego. Innemi słowy — jest to biuro werbunkowe do... »czeka« moskiewskiego. Po powrocie do Rosji większa część przybyszów bywa rozstrzeliwana.

Zaznaczyć należy, że w Berlinie działa teatr rosyjski i jest przeszło 40 firm wydawniczych, które kolportują książki rosyjskie (a propos — doskonale wydane) od wszystkich krajów europejskich i nawet — podręczniki szkolne — do sowdepji.

Francja. Przedewszystkiem grupa p. Burcewa (Pasmanik, Kartaszew i inni), czyli »Komitetu nacjonalnego«. Burcew, stary i wierny przyjaciel Francji, ententofil, zwolennik interwencji, wydawał znany i poważny organ »Obszczeje dieło«. Sprawę obalenia bolszewików właśnie traktowało jasno »Obszczeje dieło«. W epoce »dobrowolczeskoj armji« (armji ochotniczej rosyjskiej) odgrywał ogromną rolę, popierając Denikina i Wrangla. Dziś siedzi bez pieniędzy i wobec braku armji i chętnych do interwencji w sprawy rosyjskie jest nieaktualny. Pismo zawieszone.

Druga grupa profesora Pawła Milukowa. Znany kadet, mason, uprawia obecnie politykę anglofilską, wierzy w ewolucję bolszewicką i wydaje pismo »Poslednija Nowosti«.

Czechosłowacja. Nie tak dawno Czesi nadskakiwali eserom rosyjskim i wspierali ich pismo codzienne »Wola Rosiji«. Obecne Czesi przekonali się, że eserzy — partja na wymarciu i nie dają już tym don-Kiszotom ani grosza. »Wola Rosji« dziś wegetuje jako tygodnik.

Innych grup politycznych w Czechosłowacji prawie niema, ale za to są tam uniwersytet i uczelnie rosyjskie. Czesi nader życzliwie traktują wszystkich uczonych, pisarzy i profesorów rosyjskich i wspierają ich. Pomagają też pieniężnie studentom rosyjskim.

Bałkany. W Serbji, w Belgradzie gnieżdżą się monarchiści rosyjscy z Suworinym na czele. Wychodzi tu dziennik »tych monarchistów-ententofilów »Nowoje Wremia«. Armja jenerała Wrangla, licząca i dziś przeszło 20.000 bagnetów, rozlokowana w Serbji, Bułgarji i Grecji. — Suworin i Szulgin bardzo popierają Wrangla, sądząc, że po przewrocie będzie to jedyna siła, która wstąpi do Rosji.

Pomimo pogromu, którego doznała armja Wrangla w Bułgarji, ze strony rządu, emigrantom rosyjskim w Bułgarji powodzi się nieźle, bo naród bułgarski popiera uchodźców rosyjskich. Serbowie też wydają dużo pieniędzy na emigrantów rosyjskich.

Oto są najważniejsze ośrodki polityczne emigracji rosyjskiej. O Polsce chyba mówić nie warto, bo »Sawinkowcy« oficjalnie dawno są zlikwidowani, a ich organ »Za swobodu« skreślił kilka tygodni temu ze swojego sztandaru hasło »nasiedtielnoje sobranje« i zamienił je na »swobodnyje wybory w sowiety«. Jak widać »za swobodu« z czasem »rewolucjonizuje się« i przejdzie na platformę »na kanunie«. Zresztą jeden z działaczów sawinkowskich »kozak-demokrata« p. Gniłorybow, już wyjechał do sowdepji.

Na zakończenie warto zaznaczyć, iż myli się ten kto twierdzi, że i na emigracji Rosjanie nie nauczyli się kochać swoją ojczyznę. Tak nie jest. Aczkolwiek niektóre grupy emigrantów rosyjskich nie wyzwoliły się z pod wpływów żydowskich, ale na ogół miłość ku ojczyźnie góruje wśród emigracji.

Co zaś do położenia materjalnego uchodźców rosyjskich, to, pomimo pomocy narodów europejskich, straszna nędza panuje w ich szeregach. Jeśli Europa istotnie chce dopomóc głodującym Rosjanom, to niech to uczyni przedewszystkiem u siebie w Europie.

V Walny Zjazd Delegatów Z. Z. K. w Nowym Sączu

Nowy Sącz, w sierpniu 1922.

Dziś, dnia 15 sierpnia rozpoczęły się tu w sali Domu Robotniczego obrady dorocznego Walnego Zjazdu Delegatów Związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej przy udziale około 400 delegatów z całej Polski.

Wśród uczestników zauważyliśmy posłów: dra Marka Zygmunta, Łańcuckiego (kom.) i Żuławskiego, następnie przedstawicieli M. K. Ż. i Dyrekcji P. K. P. w Krakowie, reprezentantów prasy i t. d.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego obrad merytorycznych muzyka kolejowa w komplecie odegrała oraz chór robotniczy „Echo" odśpiewał szereg pieśni robotniczych.

Z kolei prezes Gł. Zarządu Związku p. Kurylowicz zagaił Zjazd, poświęcając wspomnienia pośmiertne zmarłym członkom w roku ubiegłym. Zaznacza, że przeszłość Z. Z. K. jest jednem pasmem walki w obronie klasy pracującej kolejarzy, o ich dobrobyt i egzystencję. Gł. Zarząd staje przed Zjazdem jako sędziami, którzy mają orzekać o dotychczasowej jego działalności, oraz nakreślić dalsze wytyczne w pracy.

Wita następnie delegata międzynar. federacji transportowców Brodecky'ego, delegata czeskiej organizacji kolejarzy Jalka, del. Centrali Związków zawodowych posła Żuławskiego, dra Marka, jako przedstawiciela klubu poselskiego P. P. S., dra Weligórę, reprezentanta M. K. Ż., dra Sichrawę, jako wiceburmistrza miasta Nowego Sącza, oraz wszystkich zaproszonych gości i reprezentantów prasy, poczem następują przemówienia powitalne ze strony wyżej wymienionych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje przemówienie wiceburmistrza dra Sichrawy, który między innemi trafnie określił kolejnictwo jako ustrój nerwowy w organizmie państwowym i społecznym, bez którego nie da się pomyśleć żywot i rozwój nowoczesnego państwa. Wkońcu podniósł on znany patrjotyzm kolejarzy w czasie przełomowym, życząc pracom Zjazdu owocnych rezultatów.

P. Brodecky, gość czeski a zarazem reprezentant międzynar. feder. transportowców stwierdza, że polscy kolejarze są ostoją dla międzynarod. Związku, który jest dość silny, by w koncercie wszechświatowym odegrać wybitną rolę. Wspomina smutne warunki, w jakich się znajdował w czasach zaborczych proletarjat, a zwłaszcza kolejarz polski. Kończy wypowiedzeniem walki kapitalizmowi.

Mniejwięcej w podobnym duchu przemawiał również del. czeskich kolejarzy, p. Jalka.

Poseł Żuławski stojąc na czele ruchu związków zawodowych, stwierdza, że kolejarze polscy, tworząc odrębny związek klasowy, muszą jednak w walce o byt ogółu klasy robotniczej iść razem ze wszystkimi związkami zawodowymi. Wkońcu oświadczył, że podstawą walki o wyzwolenie klasy pracującej jest ustawa o wolności koalicji, co jest zresztą zgodne z konstytucją.

mieniem klubu posłów P. P. S. witał Zjazd poseł dr Marek, życząc owocnej dyskusji i korzystnych rezultatów. Uważa, że Z. Z. K. będąc organizacją zawodową, musi mieć także program polityczny, którym oczywiście nie może być—zdaniem jego—inny jak P. P. S. Stwierdza, że kolejarze tam, gdzie chodziło o państwo, jako takie, zdali egzamin patrjotyzmu, czego dowodem legiony i dzieje przełomowe r. 1918.

Imieniem Związku pracowników poczty i telegrafu przemawiał p. Mijak, oświadczając z góry solidarność z uchwałami Zjazdu w sprawie żądań ekonomicznych i uważając współpracę obu Związków za jedynie racjonalną w celu wywalczenia uchwalić się mających postulatów.

Po odczytaniu depesz powitalnych od międzyn. federacji transportowców, partji niezawisłych soc. (dr Drobner) oraz wielu innych przystąpił Zjazd do porządku dziennego, zawierającego 13 punktów, a mianowicie: 1) i 2) Zagajenie i powitalne przemówienia, 3) Przyjęcie regulaminu Zjazdu, 4) Wybory Prezydjum, 5) Wybór komisji mandatowej i wnioskowej, 6) Sprawozdanie Zarządu Gł. 7) Sprawozdanie kom. rewizyjnej, 8) Przystąpienie Z. Z. K. do międzynarodowej federacji transportowców, 9) Zmiana statutu Z. Z. K., 10) Wnioski Zarz. Gł. i kół Z. Z. K., 11) Wybory Zarz. Gł. i Komisji rew. 12) Wnioski wolne, 13) Zamknięcie Zjazdu.

Z powodu spóźnionej pory obrady odłożono do dnia następnego.

MAŁY FEJLETON.

Instynkt

O zmroku wróciliśmy z pogrzebu. Na ulicach kołysały się już srebrno-żółte języki latarń, rzucając mleczne, drgające pasma na szarzejące kwadraty chodników. Od krańców miasta szła noc w czarnym aksamicie, przetykanym złotymi wisiorkami mrugających gwiazd.

Szliśmy wolno, w milczeniu.

Gdym otworzył drzwi mieszkania, uczułem dziwny dreszcz. Zwykle witał mnie tutaj srebrzysty krzyk lub bezradny płacz małego Stasinka; dziś wyszła na nasze spotkanie cisza i pustka. — I w jednej sekundzie stanęły mi przed oczyma ostatnie kilka tygodni zabójczy koklusz naszego trzymiesięcznego dziecka; szalone ataki kaszlu i duszności, podczas których twarz Stasinka przybierała barwę krwawego karminu, fioletu, aż do sinoczarnej sepji, a drobne usteczka wyrzucały spienione kłęby flegmy; bezsenne noce, doktorzy, konsylja, lekarstwa, wreszcie krytyczny męczeński wieczór, gdy silniejszy atak wstrząsnął sztywniejącem ciałem dziecka i pozostawił je w zastygłem bezruchu; a później — nieopisana rozpacz mojej żony i blady, uśmiechnięty trupek w małej trumnie, ubrany girlandami kwiatów, jakgdyby pogrążony w łagodnym, kojącym śnie.

Ból ścisnął mi serce. — Pierwsze dziecko, któremuśmy oddali tyle rodzicielskiego uczucia i miłości odeszło od nas na zawsze, bezpowrotnie.

Zapaliłem światło i podszedłem zdjąć okrycie żonie. — Milcząc zbliżyła się do pustej kołyski i znowu załkała bezkreśnie, strasznie.

Dnia tego kolacji nie jedliśmy. Wyczerpani i zmęczeni, wcześniej, niż zwykle, położyliśmy się do snu. Na zegarze miejskim biła dziesiąta, gdym zgasił światło.

Ciemność rozłożyła żałobne skrzydła, tylko poprzez wąską szczelinę pomiędzy roletą a framugą okna wpadało do sypialni srebrne ostrze księżycowego światłotrysku.

W ponurej ciszy usłyszałem szlochanie...

— Nie płacz, dziecko drogie... No, trudno... — próbowałem po raz sotny pocieszać ją bezskutecznie — prześpij się trochę, wypocznij...

— Kiedy ja nie mogę spać, nie mogę... Widzisz, mnie się ciągle zdaje, że Stasinek...

Nie dokończyła, bo gwałtowny płacz ścisnął jej gardło.

— Zapal, proszę cię, światło.

Spełniłem jej życzenie.

Siedziała na łóżku zapłakana, z napuchniętymi policzkami. Drżącą ręką pokazała na szafę.

— Daj mi jego koszulki!

Postawiłem na kołdrze tekturowe pudełko z bielizną Stasinka.

Z jakiemś miłosnem namiętnem drżeniem chwyciła koszulkę pierwszą z brzegu. Całowała ją, pieściła, tuliła troskliwie do falującej piersi.

— Daj mi jeszcze jego czepeczek!

Pokrywała czepeczek pocałunkami, gładziła go miękko, pieszczotliwie.

— Teraz, złotko, będziesz może spała?... Już późna godzina..

— Spróbuję. Schowaj te rzeczy do szafy, tylko uważaj, żebyś nic nie rozsypał i zgaś światło!

Ociężałą głowę złożyłem na poduszkę. Dobrotliwy sen dotknął moich powiek miękkimi palcami. Leniwe omdlenie, jak senny opar nocy, rozwłóczyło się nademną.

Usypiałem...

Nagle zbudził mnie jęk. Raptownie otworzyłem okrwiane oczy.

W pokoju paliło się światło. Żona moja stała nad kołyską. Spazmatyczny płacz wstrząsał całem jej ciałem. Była bliską obłędu...

Zacząłem się o nią obawiać.

— Dziecinko złota! — rzekłem, biorąc ją za ramię — przecież ty się rozchorujesz. Połóż się, złotko!

Bezsilnie, jak dziecko, dała się prowadzić do łóżka.

Leżała bez ruchu, wyczerpana, zmiażdżona. Łzy błyszczały w jej seledynowych oczach, wielkie kryształowe łzy matki.

Upłynęła długa chwila milczenia. Słyszałem bicie swego serca i niespokojny urywany jej oddech, spalony gorączką.

Uniosła się na poduszkach i przysuwając płonącą głowę do mojej twarzy, objęła ją rękoma. — Wilgotne wzdęcia warg zbliżyła do mego ucha:

— Dziuśku! Ja muszę mieć dzidzia! — wyszeptała przez łzy dławiące jej gardło.

Potaknąłem w milczeniu głową.

Zdawało się, że cień radosnego półuśmiechu zsunął się po jej rozogniowej twarzyczce i srebrnoszkliste punkciki iskier zamigotały w oczach.

— I jeszcze cię proszę, żebyś wyniósł kołyskę do saloniku!..

Zacząłem przesuwać łóżeczko.

Gdym powrócił, spała już.

Złoto-jedwabne wstęgi włosów w nieładzie rozsypały się wokół jej przegiętej głowy, opartej o mleczną biel poduszek. Z przechylonej twarzy stopniowo schodziły krwawe ognie, zamykając się w wiśniowy rumieniec. Malował się w niej spokój, słodycz i pogoda. W kącikach ust drgały dwa ciemne świdrowate dołeczki — Wyglądała jak wtedy, gdy miała zostać matką.

Szedłem gasić światło.

Cisza majestatyczna, cisza snu i marzeń, zapanowała w pokoju, a z poza atramentowej tafli okna przebijał się odległem echem jakiś pół-dziki, pół-obłąkany krzyk po nocy.

Wacław Grabiański.

Separatyzm ewangelików niemieckich

Od trzech dni obraduje w Warszawie synod konstytucyjny kościoła ewangelicko-luterańskiego w Polsce. W obradach obecnych synodu na 210 uprawnionych bierze udział 150 wysłanników. Podczas obrad ujawniły się w dalszym ciągu zasadnicze różnice poglądów między ewangelikami Polakami a Niemcami.

Polacy stoją na stanowisku państwowem i dążą do utworzenia kościoła krajowego, Niemcy zaś, którymi kieruje poseł Spickerman i nauczyciel Uta z Łodzi, idą w kierunku zdecydowanie hakatystycznym i usiłują utworzyć t. zw. „kościół wolny", będący niczem innem, jak tylko filją Berlina. — Szczególnie gwałtownie wystąpili Niemcy przeciwko zatrzymaniu tytułu księdza, którego to tytułu używają pastorzy w Polsce od roku 1573 t. j. od t. zw. konfederacji warszawskiej.

Obrady synodu, które na ogół toczą się spokojnie i zamykają się w ramach dyskusji rzeczowej, potrwają prawdopodobnie jeszcze kilka dni.

Zaznaczyć jeszcze należy, że sprawą kościoła ewang. w Polsce zajmują się żywo hakatyści niemieccy w Ameryce, którzy wysłali nawet do Polski w celach agitacyjnych pastora Engla.

Proces o obrazę jen. Zwierzchowskiego

Warszawa, 18 sierpnia.

W swoim czasie ukazały się w prasie artykuły zniesławiające jen. Zwierzchowskiego, szefa departamentu sanitarnego M. S. W., a co najważniejsze, zarzucające mu, iż przez swoje szkodliwe szykany, stosowane względem oficerów, doprowadził mjr. Listowskiego do samobójstwa. Przeprowadzone z polecenia ministra Sosnkowskiego śledztwo ustaliło, iż autorem wiadomości, zamieszczonych w artykule pt. „Tragiczne samobójstwo" (w „Robotniku") jest podlekarz-student ppor. Józef Rybicki, który też stanął przed sądem wojskowym, jako oskarżony o obrazę jen. Zwierzchowskiego, tudzież o nieposłuszeństwo służbowe, polegające na tem, iż mając rozkaz nowego przydziału do Grodna, wszelkiemi, niedozwolonemi w wojsku sposobami starał się pozostać w Warszawie.

Dwudniowa rozprawa sądowa nie wykazała, ażeby zarzuty, poczynione jen. Zwierzchowskiemu, były uzasadnione. Obwiniony ppor. Rybicki zbyt zaufał rewelacjom osób, które chciały z rozmaitych powodów zaszkodzić jen. Zwierzchowskiemu, a podczas rozprawy wyparły się swoich rewelacyj. Do świadka maj. Krzyskiego, który należał do tych osób, mówił ppor. Rybicki: „Wszak mówiłeś, majorze, o bezprawiach jenerała, o jego nepotyzmie, wszak przynosiłeś mi informacje, mówiłeś, że za tydzień będziesz miał jenerała Zwierzchowskiego w ręku, wszak zapraszałeś mnie do siebie dla detajliczniejszych opowiadań". Major Krzyski zaprzeczył, podobnie jak żandarm Kurtz.

Sąd wojskowy pod przew. pułk. Dudrewicza, skazał ppor. Rybickiego na rok więzienia i wydalenie ze służby wojskowej.

KRONIKA

Kraków, 19 sierpnia.

WYDZIAŁ POLSKIEGO STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO na posiedzeniu odbytem wczoraj w lokalu „Nowej Reformy", wyłonił komitet dla przedwstępnych prac organizacyjnych, związanych z akcją wyborczą.

NADANIE ZIEMI ŻOŁNIERZOM. W wykonaniu ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego, przystępuje min. spraw wojskowych do układania listy kandydatów trzeciej kolejki na r. 1922. Do otrzymania ziemi darmo są uprawnieni: inwalidzi i żołnierze wojska polskiego, którzy szczególniej się odznaczyli; żołnierze, którzy dobrowolnie do wojska polskiego wstąpili i odbyli służbę frontową; wszyscy inni inwalidzi oraz żołnierze uzdolnieni do pracy na roli, mogą w miarę rozporządzalnego zapasu otrzymać ziemię opłatnie. Przeciętna wielkość przydziału ziemi wynosi od 15 do 45 morgów, zależnie od jakości ziemi. Ubiegający się kandydaci mają się zgłaszać osobiście z dokumentami do referatu osadnictwa przy D. O. K. Nr V w Krakowie, ul. Stradom 14, III p. od 11—12 celem bliższych informacyj.

TYMCZASOWE CENY PIECZYWA. Wczoraj w prezydjum magistratu krakowskiego zjawiła się deputacja piekarzy z żądaniem ponownej zwyżki cen pieczywa. Żądania swoje uzasadniali oni tem, że muszą sprowadzać mąkę po cenach wyższych od maksymalnych, młynarze tutejsi zaś żądają od piekarzy za 1 kg. mąki żytniej 315 mk., za pszenną 500 mk.

W uwzględnieniu podwyżki cen mąki prezydjum przyjęło za podstawę kalkulacji cenę 31.200 mk. za 100 kg. mąki żytniej. Do sumy tej dodano faktyczne koszta administracyjne piekarzy w kwocie 4297 mk. 50 fen. (Zdumiewająca dokładność! Przyp. red.). Wobec tego od dzisiaj obowiązuje nowa cena 200 mk. za 1 kg. chleba żytniego, 220 mk. za 1 kg. chleba razowego, oraz 25 mk. za 6 dkg. bułkę. Ceny te są prowizoryczne, aż do środy, w którym to dniu zbierze się komisja dla uregulowania cennika piekarskiego.

ZBIÓRKA NA POGOTOWIE RATUNKOWE. W niedzielę odbędzie się w wozach tramwajowych zbiórka na rzecz Pogotowia ratunkowego. Nie wątpimy, że mieszkańcy Krakowa nie odmówią hojnych datków na ten szlachetny cel.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dyr. teatru im. Słowackiego p. Teofil Trzciński wyjechał do Salzburga, aby uczestniczyć tam w cyklu przedstawień teatru Reinhardta.

WYBORY DO IZBY LEKARSKIEJ. Izba lekarska w Krakowie podaje do wiadomości swoich członków, że w najbliższych numerach dziennika urzędowego Województwa krakowskiego i kieleckiego ogłoszona będzie lista lekarzy, uprawnionych do głosowania do Rady Izby lekarskiej w Krakowie, do której mają należeć lekarze Województwa krakowskiego i kieleckiego. Reklamacje od wpisania lub nie wpisania na listę wnosić należy w ciągu 10 dni od ogłoszenia listy do komisarza wyborczego dra W. Momidłowskiego, dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia w Krakowie, Zacisze 5 I. p. Listę uprawnionych do głosowania będzie można przeglądać w wojewódzkich urzędach Zdrowia w Krakowie i Kielcach, w biurze Izby lekarskiej w Krakowie, w miejskich Urzędach Zdrowia miast o własnym statucie (wydzielonych) oraz w lekarskich biurach Starostw.

Z SEKRETARJATU AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI komunikują nam: W dniu dzisiejszym złożył w Kasie Akademji znany kupiec krakowski, p. Witold Truszkowski, kwotę 100.000 mkp. na fundusz im. ś. p. Kazimierza Niesiołowskiego, wyrażając przytem życzenie, aby procentów od tej kwoty używała Akademja na cele według własnego uznania. Akademja składa tą drogą p. W. Truszkowskiemu najgorętsze podziękowanie i wyraża nadzieję, iż szlachetny ten czyn nie pozostanie odosobnionym.

OPŁATY W SZKOLACH AKADEMICKICH. Wysokość opłat wnoszonych przez studentów i wolnych słuchaczów wynosić będzie w roku szkolnym 1922-23. wpisowe 2000 mk.; opłata roczna 10.000 mk. Opłata za ćwiczenia w pracowniach i seminarjach, licząc za każdą tygodniową godzinę ćwiczeń według programu wykładów rocznie: w seminarjach i pracowniach bez użycia środków eksperymentalnych 900 mk.; w pracowniach eksperymentalnych z wyjątkiem chemicznych 1200 mk.; w pracowniach chemicznych 1500 mk.; opłata za prawo korzystania z bibljoteki w szkołach akademickich rocznie 1500 mk. Opłata za ćwiczenia w pracowniach i seminarjach wynosi trimestralnie ⅓, semestralnie połowę opłaty rocznej. Za ćwiczenia obejmujące więcej niż dziesięć godzin tygodniowych, oblicza się opłatę jak za ćwiczenia dziesięciogodzinne. Opłata roczna może być złożona w dwu ratach płatnych z początkiem pierwszego semestru, resp. trimestru i drugiego semestru, resp. trzeciego trimestru. W razie podziału czesnego na dwie raty, wpis na drugi semestr, resp. trzeci trimestr, będzie uważany za dokonany dopiero po uiszczeniu drugiej raty. Opłaty pobierać się ma jedynie za ćwiczenia, odbywające się w zakładach naukowych szkoły, za ćwiczenia odbywane bez związku z zakładami, opłat się nie pobiera. Opłata za korzystanie z bibljoteki obowiązuje wszystkich studentów i wolnych słuchaczów.

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO zawiadamia, że wszyscy uczniowie, którzy złożyli egzamin wstępny do klasy pierwszej przed ferjami, a którzy z powodu braku miejsca nie zostali przyjęci do gimnazjum, w którem się temu egzaminowi poddali, mają się zgłosić do wpisów do dyrekcji państwowego gimnazjum V (ul. Kochanowskiego 5). Ci uczniowie, którzy z powodu ważnych przeszkód nie mogli poddać się egzaminowi wstępnemu do I klasy przed ferjami, mają się po ferjach zgłosić również w dyrekcji gimnazjum V, która ich zgłoszenie przyjmie i wyznaczy termin egzaminu. Przydział tych wszystkich uczniów do zakładów średnich nastąpi później.

ZAGINIONE DZIECI. P. Julja Kułaszek, zamieszkała pod l. 7 przy ul. Miodowej doniosła do policji, że dnia 12 bm. spotkała w ulicy Miodowej błąkającego się chłopczyka, którego zabrała do siebie, gdzie go mogą rodzice odebrać.

Nadto przy ul. Stolarskiej w bramie domu pod l. 5 znaleziono dziewczynkę, liczącą około 2½ lat. Dziecko miała tam pozostawić jakaś kobieta, o semickich rysach twarzy. Dziewczynkę oddano do żłóbka.

WYWOŻENIE SIANA DO CZECH. W ostatnich czasach przychodziło do Podgórza-Płaszowa dużo wagonów siana z kresów wschodnich pod adresem wojskowego zakładu gospodarczego w Podgórzu. Niewiadomo z jakiego powodu zakład przeważnie nie przyjmuje siana, pozostawiając je do dyspozycji adresatów. Ci korzystając z takiego obrotu sprawy, mimo, że istnieje zakaz wywozu siana poza granicę państwa, uzyskują jakimś sposobem pozwolenia i całe transporty kierują do Czech.

ARESZTOWANIE. W magazynie konfekcji damskiej w Rynku głównym M. Prausowej przytrzymał służący tego przedsiębiorstwa, złodzieja, w chwili, gdy ten skradłszy 4 sztuki jedwabiu wartości 1½ miljona mk., usiłował zbiec. Rzezimieszek w śledztwie podał się raz za Stanisława Gajewskiego, drugi raz za Leona Majewskiego. Policja wdrożyła dochodzenia, celem ustalenia prawdziwego nazwiska przestępcy.

APETYCZNA WĘDZONKA. Do urzędu walki z lichwą przyniesiono wędzonkę śmierdzącą, pełną robaków, nabytą u masarza Grabowskiego przy ul. Czarnowiejskiej. Wędzonkę oddano do zbadania do miejskiej pracowni chemicznej, a sprawę skierowano do prokuratury państwa.

MASŁO Z WODĄ NA TARGU. Wczoraj na targu w Rynku gł. przytrzymano Karolinę Kowalczyk z Lasocic, która jak się okazało, sprzedawała masło zarobione silnie wodą. Miejska pracownia chemiczna, której oddano do zbadania masło, stwierdziła, że zawierało ono 60% wody. Kowalczykową odstawiono do sądu.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WYSTAWA W ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW. Związek artystów plastyków (plac św. Ducha, Dom artystów) wystawia akwaforty p. Williama Meyerowitza. Wystawa otwartą będzie w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 11 przed południem. Dodatkowo nadesłali swe dzieła na wystawę Związku artyści: L. Kowalski, W. Rzegociński, F. Turek, Jaxa Małachowski i inni.

OTWARCIE KRĘGIELNI W KASYNIE WOJSKOWEM. W sobotę, dnia 19 bm. odbędzie się w Kasynie wojskowem przy ul. Zyblikiewicza 1, o godz. 6 po południu otwarcie kręgielni z tańcami.

Z kraju i ze świata

WYNIK KONKURSU. Donoszą z Warszawy: Na ogłoszony przez polski Czerwony Krzyż za pośrednictwem Komitetu Tow. Zachęty konkurs artystyczny na plakat dla kół młodzieży Czerwonego Krzyża, nadesłano w terminie oznaczonym na 5 maja 9 prac pod godłem „Czerwony Krzyż", „Na rubieży", „Harcerz", „Oset", „Człowiek", „Słońce", „Audacem fortuna juvat", „Ojczyzna" i „Młot". Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło dnia 6 czerwca br. Nagrodę I przyznano projektowi pod godłem „Człowiek", a nagrodę II projektowi pod godłem „Harcerz". Po otworzeniu kopert okazało się, że autorem pierwszej pracy jest p. Karol Hibler z Łodzi, drugiej zaś p. Zygmunt Żabicki, również z Łodzi.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE POETY GRUZIŃSKIEGO. Znany poeta gruziński i prezes klubu polsko-gruzińskiego Sergjusz Kuruliszwili wyjechał w lipcu do Ciechocinka, a następnie do różnych miast i letnisk celem wygłoszenia szeregu odczytów. Od pewnego jednak czasu nie daje o sobie znaku życia. Sfery gruzińskie zaniepokojone są jego nieobecnością. Jak donoszą z Warszawy, ministerjum spraw wewnętrznych zarządziło poszukiwania celem odnalezienia Kuruliszwilego.

TYBETAŃSKI LEKARZ W WARSZAWIE. — Dzienniki warszawskie donoszą:

Niedawno przyjechał do Warszawy p. M. Piastuszkiewicz, Polak, współtowarzysz prac znanego lekarza rosyjskiego Badmajowa, który specjalnie poświęcił się badaniu medycyny w Tybecie.

P. Piastuszkiewicz, który zresztą osobom zwracającym się do niego o porady odmawia na razie swej pomocy, bo oficjalnie nie jest do tego upoważniony, przywiózł ze sobą kilkanaście funtów leczniczych ziół tybetańskich, cząstkę tych zbiorów, które miał w Rosji.

Pan P. niedługo po swoim przyjeździe zwrócił się do ministerjum zdrowia z prośbą o pozwolenie zastosowania tych ziół w warszawskich szpitalach (pod kierunkiem warszawskich lekarzy) na razie tylko odnośnie do nieuleczalnych.

W odpowiedzi na to ministerjum zdrowia wydało nakaz opieczętowania ziół panu P., co też policja skrupulatnie wykonała.

To też od paru tygodni rzadkie te zioła, które bądź co bądź należałoby zbadać, leżą bezużytecznie pod pieczęciami.

PASEK MIESZKANIOWY. Dzienniki warszawskie donoszą: Właściciel świeżo wybudowanego 2-piętrowego domu przy zbiegu ul. Żelaznej i Leszno, gdzie są jedynie sklepy i wyłącznie 1-pokojowe mieszkania kawalerskie, żąda za wynajęcie pokoju zapłacenia komornego z góry na rok, licząc po 40.000 mk. miesięcznie, jak również podpisany kontrakt ma obowiązywać tylko na rok. Za światło elektryczne, ogrzewanie centralne i za usługę lokator obowiązany jest płacić osobno.

DROŻYZNA WE LWOWIE. We Lwowie ceny artykułów codziennej potrzeby znacznie podskoczyły. Rzeźnicy pochowali mięso i tłuszcze. Kilogram ziemniaków 160 mk., litr mleka 160 mk., jajo 50 mk., cukier do 1000 mk., kilogram smalcu 2000 mk., kilogram masła 3200 mk. Chleb zdrożał o 60 mk. na bochenku.

ZWIĄZEK POLAKÓW WYZN. MOJŻ. Zjazd delegatów Związku Polaków wyzn. mojż. odbędzie

się we Lwowie w dniach 9 i 10 września br. w czasie trwania Targów Wschodnich przy licznym udziale członków Związku z trzech województw wschodniej Małopolski, tudzież z innych dzielnic Polski. W zjeździe wezmą też udział posłowie na Sejm ustawodawczy.

PROCES FEDAKA I TOW. rozpocznie się w dniu 6 września. Fedak oskarżony jest o zbrodnię usiłowanego morderstwa i zdrady stanu. Proces potrwa do 17 września. Przewodniczyć będzie radca Mayer, oskarżać prokurator Guertler.

PUZAPP PRZED SĄDEM. W dniu 18 września odbędzie się niejako dalszy ciąg rozprawy Puzappu. Oskarżonym jest dyr. Mieczysław Słomczyński, naczelnik lwowskiego oddziału Puzappu.

DZIEWCZĘTA ZNIKAJĄ. Ze Lwowa telefonują: Pisma lwowskie notują od kilku dni zniknięcia młodych, przystojnych dziewcząt. Przed dwoma dniami zniknęła we Lwowie 17-letnia Lubimowa Perchówna, wczoraj zaś w Stebniku 18-letnia Władysł. Śnigielska. W obu wypadkach zachodzi podejrzenie uprowadzenia przez handlarzy żywym towarem.

OBCHÓD ŚWIĘTA CUDU WISŁY W WADOWICACH. Garnizon wadowicki urządził 15 bm. mszę polową na rynku dla uczczenia rocznicy zwycięstwa nad Wisłą. W mszy polowej wziął udział dowódca garnizonu półk. Frank, oficerowie 12 pp., półk. Czuma, dwie kompanje 12 pp., ze sztandarem półkowym i orkiestrą, z zaproszonych organizacyj Związek Strzelecki miejscowy, oraz delegaci Komendy okręgu z Krakowa por. Żodzianowski i Langrod, nadto tłumnie obywatelstwo miejscowe i okoliczne oraz włościanie powiatu wadowickiego.

TRAGICZNY ZGON KOLEJARZA. Z Nowego Sącza piszą nam: W sobotę dnia 12 bm. zaszedł w tutejszych warsztatach kolejowych tragiczny wypadek. Zatrudniony przy naprawie kotła parowozowego, kotlarz Juljusz Baum, syn starszego majstra, wskutek krótkiego spięcia, spowodowanego brakiem należytych bezpieczników na przewodzie elektrycznym, prowadzącym do umieszczonej wewnątrz kotła lampki, rażony został prądem i zawisł ciałem na kotle, trzymając kurczowo oburącz narzędzie, zapomocą którego zakręcał nity. Kiedy za chwilę spostrzeżono w nieruchomej pozycji zwisającego Bauma, natychmiast zarządzono pod okiem lekarzy kolejowych wszelkie możliwe zabiegi przeciwdziałające, lecz po upływie przeszło dwugodzinnych daremnych trudach skonstatowano, że Baum nie żyje.

Nieszczęśliwą ofiarę zawodu, młodego człowieka lat 22 liczącego pochowano w poniedziałek 14 bm. przy udziale kilkutysięcznej rzeszy kolejarzy.

EKSPLOZJA WOZU Z AMUNICJĄ. Z Budapesztu donoszą 18 bm.: Podczas nocnych ćwiczeń wojskowych w miejscowości Czegled uderzył piorun w wóz amunicyjny, który eksplodował. Trzech oficerów i dwóch szeregowców zginęło na miejscu, kilku oficerów zostało zranionych.

PROGNOZA NA SOBOTĘ. Zachmurzenie zmienne, chłodniej, miejscami drobne opady.

TEATRY KRAKOWSKIE.

OPERA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę wspaniała opera Pucciniego „Madame Butterfly“, w której wystąpią gościnnie pp. S. Drabik, świetny tenor opery poznańskiej, i Z. Dolnicki, znakomity baryton opery poznańskiej, wobec czego opera ta stanie na wysokości scen światowych. Jutro w niedzielę przepiękna opera muzyki rosyjskiej „Eugenjusz Oniegin“ Czajkowskiego, w której wystąpią pp. S. Drabik i Z. Dolnicki.

TEATR „BAGATELA“. Ostatni program powtórzony będzie jeszcze tylko w sobotę i niedzielę wieczór, w niedzielę zaś po południu specjalne przedstawienie po cenach o 40% zniżonych z udziałem wszystkich wykonawców na czele z pp. Kitschmann, Kosińską, Michałowskim, Mirskim, Windheimem, Ławińskim oraz z prześlicznymi baletami w wykonaniu Polly and Albert; w poniedziałek 21 sierpnia premjera z udziałem znakomitego komika w osobie p. Romualda Gierasieńskiego, który wystąpi w swych najlepszych kreacjach jako Moryc Filmikier i Nuta Bemol.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Sobota, 19 bm.: »Madame Butterfly«.
Niedziela, 20 bm.: »Eugenjusz Onegin«.
TEATR »BAGATELA«.
Sobota, 19 bm.: »Wesoła Czwórka« ze Lwowa.
Niedziela, 20 bm. poł.: »Wesoła Czwórka« ze Lwowa; wieczorem: »Wesoła Czwórka« ze Lwowa.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— GUSTAW DANIŁOWSKI: Nad urwiskiem. Wybór nowel. Warszawa, „Książki ciekawe“.

Błyskotliwe pióro Gustawa Daniłowskiego z przedziwną subtelnością maluje stany duszy ludzkiej, targanej cierpieniem lub niepokojem, jak niemniej ze zdumiewającym realizmem a zawsze w artystycznej szacie odtwarza tło realne, na którem rozgrywa się jednolita zawsze akcja jego nowel. Ogłoszony świeżo cykl nowel daje szereg pięknych szkiców, zdejmowanych już to w świecie realnym, już to rzuconych gdzieś na egzotyczne tło zaświatów. Taką jest „Fala żałobna“, nastrojowy nokturn, opowiadający o miłości dwojga ludzi na oceanicznej wyspie, wysnuwających wróżby z liczby wyrzuconych przez morze, w dzień święta kształtów czarnych kwiatów. W obrazku „Laureat“ opisuje autor losy manjaka grafomana, który uzyskawszy przypadkiem drobne odznaczenie na literackim konkursie, uwierzył w swe posłannictwo, a doznawszy następnie zawodu, w przystępie nerwowego rozstroju popełnił samobójstwo. W nowelce „Krzyż nad urwiskiem“ daje ponury obraz śmiertelnej walki o byt w świecie nędzarzy. Ofiarą padają tu dwaj osobnicy, żydek nędzarz, handlujący owocami i włóczęga wiejski, usiłujący okraść nocą sad żydowski. W śmiertelnych zapasach staczają się oba objęci z urwiska, zagrzebani w usypisku. Pogodny obrazek z życia na Riwierze i smutne koleje losu ginącego w szpitalu Francuza-odludka p. Jabot, dopełniają treści tomiku, mającego wszystkie cechy myśli i formy utalentowanego autora „Jaskółki“. wp.

GUIDO DA VERONA: Życie zaczyna się jutro. — Tłumaczyła z włoskiego Hajota. Lwów. „Lektor“. — Jest to pierwsza w polskim przekładzie powieść głośnego już dziś we Włoszech i za granicą młodego autora włoskiego, uchodzącego za wschodzącą gwiazdę na literackim horyzoncie Włoch. Fascynujący talent autora działa na wyobraźnię czytelnika płomiennem słowem, którem przewyższa nawet Maupassanta w malowaniu obrazów uczuciowych. Powieść należy do najbardziej zajmujących zjawisk w najnowszej beletrystyce włoskiej. wp.

— BIULETYN LITERACKI „LEKTORA“. Dla uczczenia pięciolecia swej działalności wydawniczej. instytut literacki „Lektor“ wydał pamiątkową publikację pod wyżej podanym tytułem. W dziale literackim „Biuletynu“ znajdujemy opis uroczystego wieczoru, urządzonego w salonach „Lektora“ w dniu 24 maja ku czci Stanisława Przybyszewskiego, dotychczasowego kierownika literackiego tego wydawnictwa. Z dalszych kart „Biuletynu“. przynoszącego obfity dział sprawozdań z ruchu literackiego, dowiadujemy się, że „Lektor“ posiada w chwili obecnej pięć filij a mianowicie: w Krakowie, Warszawie, Lublinie, Poznaniu i Gdańsku i że rozszerza swą działalność na zagranicę, stworzywszy w Bukareszcie i w Pradze spółki wydawnicze „Lector-Romania“ i „Lector-Bohemia“, które podejmować będą zbiorowe wydawnictwa wybitnych autorów polskich w Czechach i Rumunji.

Z sali sądowej

O ZBRODNIĘ RABUNKU.

Wczoraj w sądzie wojskowym w Krakowie przed trybunałem doraźnym pod przew. podpułk. Bartika toczyła się rozprawa przeciw 21-letniemu Kazimierzowi Skrzyńskiemu, szer. 16 pp. w Tarnowie o zbrodnię rabunku. Skrzyński w nocy z 21 na 22 lipca br., udając żandarma konwojującego dezertera, niejakiego Witka Franciszka, będąc z nim w zmowie, wpadł do mieszkania p. Karola Fichsch na Terlikówce w Tarnowie, szukając rzekomo drugiego dezertera. Skrzyński po wejściu do pokoju, w którym znajdował się p. T., rozkazał mu, aby szedł szukać ukrytego w drugim pokoju dezertera. Gdy ten nie chciał usłuchać wezwania, zdjął Skrzyński rewolwer ze ściany i położył go koło Witka, a sam repetując karabin, zażądał pieniędzy od przestraszonego właściciela mieszkania. W ten sposób steroryzowawszy Fichsla zrabowali oni 60.000 mk., zegarek srebrny i rewolwer, poczem ulotnili się. Ponieważ Witek przed kilku tygodniami był zajęty w charakterze służącego w restauracji Fichsla. gdzie bywał także Skrzyński, łatwo wykryto sprawców rabunku. Po przeprowadzonej rozprawie z powodu niejednomyślności sędziów w wydaniu wyroku, przewodniczący przekazał sprawę zwykłemu postępowaniu.

Rząd zapowiada ostrą walkę z drożyzną

Warszawa, 19 sierpnia. (Tel. wł.). Prezes sejmowej komisji aprowizacyjnej, poseł Wróblewski, odbył wczoraj konferencję z ministrem skarbu, Jastrzębskim, który oświadczył, że rząd **przygotowuje szereg projektów zwalczania drożyzny** i prosił o zwołanie komisji aprowizacyjnej niezwłocznie po przygotowaniu przez rząd odpowiednich projektów ustaw. Podobno p. Jastrzębski ma zamiar skoncentrowania przez fachowe organizacje większych ilości artykułów pierwszej potrzeby, aby w odpowiednim momencie mógł rzucić je na rynek i **przez to obniżyć ceny.**

Narady nad polepszeniem płac urzędników

Warszawa, 19 sierpnia. (Tel. wł.). Dziś wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, mające na celu rozpatrzenie sprawy **ostatecznego uregulowania płac urzędników państwowych.** Uchwał **nie powzięto,** jednak plan regulacji płac, rozpatrzony dzisiaj. przedstawiony będzie przedstawicielom zrzeszeń urzędników państwowych.

ODZNACZENIE JUGOSŁOWIAŃSKIE DLA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT). W sobotę o g. 5 po południu Naczelnik państwa, Józef Piłsudski, przyjmie delegację jugosłowiańską z posłem Simiczem na czele. Na uroczystej audjencji poseł Simicz wręczy Naczelnikowi państwa **najwyższy order jugosłowiańskiej gwiazdy Karageorgiewiczów.**

NIEOFICJALNE »KONTA« W BANKACH WARSZAWSKICH.

Warszawa, 19 sierpnia. (Tel. wł.). Grono akcjonarjuszów jednego z banków, jak dowiaduje się »Kurjer«, pod wpływem ujawnienia defraudacji w Banku handlowym, zażądało od Rady nadzorczej natychmiastowego zwołania komisji rewizyjnej, celem **sprawdzenia książek.** Akcjonarjusze bowiem przypuszczają, że istnieją w tym banku **konta nieoficjalnych pożyczek.**

Konferencje komunikacyjne i celne w Wilnie

Wilno, 18 sierpnia. (AW). W dniach najbliższych przyjeżdża do Wilna delegacja **łotewska,** która pertraktować będzie z władzami **polskiemi w sprawach komunikacyjnych i celnych.**

Wilno, 18 sierpnia. (AW). W Wilnie rozpocznie się konferencja przedstawicieli **Polski i Litwy kowieńskiej** w sprawach komunikacyjnych i celnych.

Sowiety grożą propagandą

Warszawa, 19 sierpnia. (Tel. wł.). Dzisiejszy »Kurjer« zamieszcza ciekawy dokument, podpisany przez Karachana, a rozesłany do wszystkich zagranicznych placówek sowieckich. — **Jest to instrukcja dla przedstawicieli sowietów za granicą,** aby wzmogli swoją działalność propagandystyczną i w ten sposób wywarli presję na rządy zagraniczne w celu uznania republiki sowietów. Instrukcja ta wywołana jest, jak pisze Karachan, krytyczną sytuacją R. S. F. R.

Wspólna nota aljantów do Niemiec

Berlin, 18 sierpnia. (PAT). Rząd angielski przesłał ambasadzie niemieckiej w Londynie w dniu 17 sierpnia następującą **wspólną notę aljantów** na notę niemiecką z dnia 11 lipca:

»Co do spłaty w gotówce, którą Niemcy są dłużne na podstawie paragrafu 3 i 4 postanowień gospodarczych, zamierzają rządy aljanckie żądać **zapłaty 2 miljonów funtów,** które miały być uiszczone w dniu 15 sierpnia, **w przeciągu czterech tygodni, od tego dnia począwszy.** Od tego też dnia począwszy zamierzają rządy aljanckie **wypowiedzieć układ z dnia 10 czerwca 1921 roku** i poczynić kroki aby każdy rząd aljancki mógł **odrębnie zawrzeć z Niemcami układ w sprawie regulacji wszystkich sald dłużnych** na podstawie postanowień gospodarczych. Układy te **mają być przedłożone komisji reparacyjnej.**

WYJAZD DELEGATÓW KOMISJI REPARACYJNEJ DO BERLINA.

Paryż, 18 sierpnia. (PAT). Komisja reparacyjna postanowiła na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu, aby członek komisji, Bradbury, i prezydent komisji gwarancyjnej, Maucler, **udali się do Berlina, celem zasięgnięcia tam od rządu niemieckiego pewnych niezbędnych informacyj.** Odjeżdżają oni jutro i zabawią kilka dni w Berlinie. W tym czasie prawdopodobnie spotkają się oni **z niemieckim ministrem finansów Hermesem** i sekretarzem stanu **Bergmanem.** Fakt ten **przyspieszy zapewne rokowania z rządem niemieckim,** co umożliwi decyzję komisji reparacyjnej w kwestji moratorjum.

FRANCJA WOBEC DŁUGÓW AMERYKAŃSKICH.

Wiedeń, 18 sierpnia. (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Paryża wedle »Chicago Tribune«, że przed kilku dniami rząd francuski zawiadomił oficjalnie Stany Zjednoczone. iż spłata długu i procentów farncuskich wobec Ameryki **jest zależną od niemieckich spłat reparacyjnych.** Francja dopiero wtedy rozpocznie spłatę swoich zobowiązań, gdy **otrzyma w pełnej sumie 90 miljardów farnków papierowych,** które wydała na odbudowę zniszczonych obszarów.

Zaostrzenie się stosunków wewnętrznych w Niemczech

Monachjum, 18 sierpnia. (PAT). »Münchener Neueste Nachrichten« donoszą, że położenie w Bawarji **pogorszyło się,** gdyż wczoraj do sejmu przybyła delegacja przywódców stronnictw politycznych z oświadczeniem, że **odrzuca postanowienia układu berlińskiego między rządem bawarskim a rządem Rzeszy.**

Berlin, 18 sierpnia. (AW). Położenie wewnętrzne polityczne w Rzeszy **zaostrzyło się z powodu wypadków w Bawarji.** W razie, gdyby do dnia dzisiejszego jeszcze sytuacja się nie wyjaśniła. ma **ustąpić hr. Lerchenfeld, albo rozwiązać Sejm bawarski.** Zaostrzyłoby to niesłychanie **stosunki wewnętrzne polityczne w Niemczech.**

KONGRES FEDERACJI ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Wiedeń, 18 sierpnia. (PAT). Na międzynarodowym kongresie federacji robotników rolnych wybrano prezydjum, w którem przyznano miejsca zastępcom: Polski, Niemiec, Skandynawji, Holandji, Rumunji i Anglji. Uchwalono dążyć do utworzenia we wszystkich krajach **związków zawodowych,** któreby obejmowały robotników rolnych i leśnych, a także pracowników na polu aprowizacyjnem. Nadto powzięto rezolucję przeciw militaryzmowi i przeciw faścizmowi. Następny kongres ma się odbyć w Berlinie w roku 1923. Siedzibą międzynarodowej federacji robotników rolnych ustanowiono **Holandję.**

Różne wiadomości polityczne

WYJAZD TROCKIEGO DO NIEMIEC. Według depesz, jakie nadeszły z Rewla, wyjechał Trocki do Niemiec. Cel podróży Trockiego jest niewiadomy.

ZAWIESZENIE „ROTHE FAHNE“. Z Berlina donoszą, że organ komunistyczny „Rothe Fahne“ został wczoraj zawieszony na trzy tygodnie z powodu nawoływania robotników niemieckich do ośmieszania zarządzeń rządu.

SPRAWA KSIĘCIA JERZEGO. Wedle informacyj z Belgradu, Rada koronna przed odjazdem króla zajmowała się sprawą księcia Jerzego. Obradowano nad rewizją statutu dworu. Jak donosi „Epoka“ z Lublany, rewizja statutu ma się odbyć w tym kierunku, że książę Jerzy utraciłby przywileje jako członek dworu i nie mógłby przebywać na dworze.

POGŁOSKI O ŚMIERCI ENWER PASZY. „Local-Anzeiger“ donosi z Londynu, że Enwer pasza miał zginąć w walce przeciw wojskom czerwonym w okolicy na południe od Buchary.

Kartka z Monachjum

Monachjum, w sierpniu.

Piszę do was z tego jedynego w Niemczech miasta, gdzie my, Polacy, czuli się jak u siebie w domu i gdzie nas lubiano, niby swoich. Tempi postali. z których dziś jeno wspomnienia...

Gdy przyszedł sezon wiosenny, na początku było, pełne goryczy słowo właścicieli hoteli, miejsc rozrywkowych, restauracyj i t. p., że będzie ogólna klapa, gdyż obcy nie nadjeżdżają. W kwietniu jednak zaczęło płynąć międzynarodowe hultajstwo w stronę Monachjum potężnym strumieniem, tak, że dziś przewalają się przez ulice miasta tłumy, zapełniające również po brzegi teatry, restauracje, kawiarnie, nawet galerje i muzea! Polskiej mowy nie usłyszysz już nigdzie, nawet po niemiecku mało się mówi (sic!). Zato język angielski z akcentem amerykańskim zdradza ci co chwila, że wokół ciebie siedzą towarzystwa z kraju dolara i inne nacje o niżej wartościowej walucie. W lożach teatrów i na widowni błyszczą wspaniałe djademy z kości słoniowej, nabite brylantami, mienią się barwne jedwabie i pióra, lecz nie słyszysz tu bynajmniej niemieckiej mowy. Stwierdzono, że 50 procent przybyszów stanowią Amerykanie, często niemieckiego pochodzenia, którzy przybyli, by odetchnąć przez parę tygodni kulturą swej niemieckiej ojczyzny.

Oczywiście, że patrzący na te wspaniałości Niemcy, zwieszają stale nos na kwintę i pocieszają się wzajemnie, że ojczyzna zmartwychwstanie oraz dojdzie przecież do lepszej waluty. Tymczasem zaś dumni są z triumfów, jakie niemiecka sztuka kinematograficzna święci w świecie, która tu w Monachjum, ma swe centrum, zakasowywując nawet sam Berlin. Do kina wprowadza się dziś przemijające już obrazy sielanek piwnych w słynnych tutejszych piwnicach, w których nie masz już dziś tego humoru z powodu podniesienia się cen bawarskiego nektaru i przysmaków w postaci rzodkwi, kiełbasy, sera i t. p.

Wszystko blednieje jakoś i podupada. Nawet słynny Zwierzyniec skutkiem nadmiernych kosztów utrzymania nie przetrwał ciężkich czasów i należy już właściwie do przeszłości.

Wesoły odpoczynek bolszewickich dygnitarzy

Dygnitarze bolszewiccy szybko wyczerpują siły i nadwyrężają nerwy w swej uciążliwej pracy. To też władze sowieckie, w troskliwości o ich zdrowie, utworzyły w Majorenhofie — znanej w czasach przedwojennych miejscowości kąpielowej na wybrzeżu łotewskiem — „Przystań wypoczynkową“, gdzie „zmęczeni“ urzędnicy mogą spędzać kilka tygodni, a niekiedy i kilka miesięcy, dla odzyskania potrzebnej do dalszej „owocnej“ pracy sprężystości ducha i ciała.

Ryski korespondent „Times'a“ donosi, że ostatnio przybył do „Przystani“ p. Stiekłow, wydawca „Izwiestij“, „dziennikarz laureat“ Rosji sowieckiej, lecz przebywa tam incognito, pod nazwiskiem: „Monsieur Berezowskij“. Spodziewany jest też lada dzień p. Łunaczarskij, by w „Przystani“ odpocząć po procesie eserów. Dłuższy czas spędził tam Joffe, obecny nadzwyczajny poseł do Chin i Japonji. Niektórzy dygnitarze przebywają pod własnemi nazwiskami, większość wszakże uważa, iż nazwisko przybrane pożyteczniejsze będzie dla zdrowia; przeważnie wszakże posiadają oni paszporty dyplomatyczne i są przyłączeni do legacji sowieckiej w Rydze.

„Odpoczynek“ tych wszystkich dygnitarzy ma wszakże dosyć hałaśliwy charakter. W „Przystani“ panują wesołość i zabawy obficie zakrapiane winem, zwłaszcza szampanem, najdroższego gatunku. Czynią też odpoczywający przedstawiciele władz bolszewickich znaczne zakupy w sklepach, nie są jednak z niczego zadowoleni i żądają zawsze, żeby im dać „coś lepszego“. „Przystań“ oddalona jest o kilka minut drogi od znanego łotewskiego kasyna gry, co jest niemałem udogodnieniem dla wyczerpanych nużącemi rządami „dygnitarzy“.

Rozmaitości

100-LETNI JUBILEUSZ MASZYNY DRUKARSKIEJ. W roku bieżącym przypada 100-letni jubileusz pierwszej. zdolnej do pracy ciągłej, drukarskiej maszyny do składania. Wynalazcą jej, kładącym świadomie fundament pod gmach przemysłu drukarskiego był inżynier angielski z Birmingham William Church. Wynalazek ten nie rozwiązywał jednak problemu ekonomji czasu, maszyna składała bowiem pojedyncze litery. Ulepszana w ciągu lat następnych posłużyła konstrukcyjnie Ottonowi Morgenthal, zegarmistrzowi, do stworzenia pierwszego „Linotypu“ w r. 1844. Maszyna ta, odlewająca całe wiersze, jest dotychczas, z małemi ulepszeniami, ostatnim wyrazem techniki drukarskiej.

Nieco dalej od „linotypu“ odbiega „monotyp“, pozwalający odlewać dowolną ilość liter, względna szerokość tekstu (szpalty) nie odgrywa tu zatem żadnej roli.

W polskim przemyśle drukarskim są w użyciu „linotypy“, rzadziej „monotypy“, „typografy“ i „monoliny“.

Równolegle z udoskonaleniem technicznem maszyn do składania szedł rozwój maszyn rotacyjnych ,czego dowodem jest również 100-letni jubileusz. Pierwsza na kontynencie europejskim maszyna rotacyjna pojawiła się na wystawie światowej wiedeńskiej w r. 1882. Znacznych ulepszeń tego typu dokonali inż. Bullock w Anglji i Marinoni w Paryżu.

NAJWIĘKSZY AEROPLAN WOJSKOWY. — Służba wojskowa aeronautyki armji francuskiej na lotnisku w Villacoublay przyjęła po próbach, urządzonych, przedstawiony jej przez znanego lotnika Boussoutrata olbrzymi aeroplan wojskowy, zaopatrzony w cztery silniki, każdy o sile 400 koni parowych.

Po raz to pierwszy w historji lotnictwa francuskiego aeroplan, ważący przy obciążeniu całkowitem, o wiele więcej niż 10.000 kilogramów, wzbijał się w powietrze i lądował z zupełną łatwością.

Aeroplan ten jest prototypem aeroplanu do bombardowania, który może zabrać w powietrze 5 ton pocisków i lecieć bez przerwy siedm godzin, promień więc jego akcji jest bardzo rozległy. Zaopatrzony przytem w najnowsze zdobycze radjotelegrafji, może być w ciągłej komunikacji z portem wzlotu i stacjami radjotelegraficznemi armji.

RENIFERY W ALASCE. Sprowadzone przed laty trzydziestu przez rząd Stanów Zjednoczonych na Alaskę renifery z Norwegji i Syberji w liczbie 1280 sztuk, rozmnożyły się tam tak licznie, że dzisiaj liczba ich doszła do 350.000! Z liczby tej 70 procent stanowi własność eskimów, 15 procent Towarzystwa norwesko-amerykańskiego hodowli tych zwierząt, a reszta — rządu amerykańskiego. Według obliczeń obecnie dokonanych, za lat 20 będzie mogła Alaska dostarczać mięsa i skór reniferowych za 60 miljonów dolarów rocznie.

Dział ekonomiczny

* ZIEMIA DLA OFICJALISTÓW. Wobec tego, że nabywanie ziemi przez urzędników gospodarczych, posiadających zwykle wiadomości rolnicze, jest nader pożądane, główny Urząd ziemski wydał okólnik, w którym poleca przy kwalifikowaniu kandydatów na nowonabywców kolonji przy parcelacji majątków uwzględniać urzędników i oficjalistów gospodarczych, rolników w sposób następujący:

1) urzędników gospodarczych parcelowanego majątku, ubiegających się o nabycie ziemi z parcelacji należy traktować narówni ze służbą folwarczną danego majątku, 2) urzędników gospodarczych z innych majątków należy traktować narówni z bezrolnymi, stosownie do art. 28 i 29 ustawy z dnia 15 lipca 1921 roku o wykonaniu reformy rolnej; 3) odnośnie do ośrodków urzędnicy gospodarczy podlegają kwalifikacji narówni z innymi ubiegającymi się kandydatami.

* BRAK NASION SZWEDZKICH. Zimny i wilgotny rok wpłynął fatalnie na stan zasiewów w Szwecji. W związku z powyższym „Kooperacja Rolna“ otrzymała zawiadomienie ze stacji hodowli nasion selekcyjnych w Swalof, która głównie dostarczała nasion Polsce, iż w roku bieżącym nie będzie ona w możności na czas dostarczyć nasion zbóż ozimych. Jest to wiadomość nader niepomyślna, ze względu na wielkie znaczenie, jakie posiada ten materjał siewny dla naszego rolnictwa.

* NALEŻNOŚCI MIĘDZYNARODOWE. W „Daily Chronicle“ ukazał się artykuł, proponujący nowy sposób uregulowania międzynarodowych należności, powstałych podczas wojny. Koncepcja tego artykułu przypomina plan uzdrowienia finansów, przedstawiony w swoim czasie przez sir Roberta Horna. Francja, według tego planu, uiści swe należności względem Anglji „bonami“ niemieckiemi, z tem zastrzeżeniem, że Anglja z kolei długi, jakie posiada w stosunku do Ameryki, również zapłaci w „bonach“ niemieckich. Plan sir Horna z powodu nieprzychylnej opinji amerykańskiej zarzucono. „Daily Chronicle“ rozważa możliwość zastąpienia uiszczenia długów francuskich, należnych Anglji ekwiwalentem w postaci zmiany polityki francuskiej w stosunku do obszarów niemieckich.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. (18 sierpnia). Żyto 17.800—18.000, mąka żytnia 70% 28.300, pszenica 25.500. Ceny rozumieją się za 100 kg. netto loco stacja załadowcza, o ile nie zastrzeżono innego sposobu dostawy.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym nadal nastrój zwyżkowy przy nieco słabszem usposobieniu dla marki niemieckiej a także i korony czeskiej, która w obrotach przekazowych kształtowała kurs niżej o 5 punktów. Franki francuskie mocniejsze o 4 punkty, szwajcarskie 100. Dolary szacowano wyżej o 356 punktów, funty szterlingi o 1000.

Również w dziale akcyj przemysłowych i handlowych żywe obroty przy kursach mocno zwyżkowych, zwłaszcza dla »Sierszy«, »Szczakowy« i »Chodorowa«.

Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 18 sierpnia 1922

	ofiar.	żąd.
Papiery państwowe:		
4% poż. premj. (miljonówka)	1550'—	1650'—
Akcje bankowe handl. i przem.		
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	700'—	750'—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobk.	2000'—	2200'—
Polskie Tow. handlowe	900'—	1000'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
»Pharma« (Mag. B. Jawornicki)	3700'—	3900'—
»Polski Glob«	600'—	700'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Zieleniewski	6800'—	7100'—
Transakcja	6800'—	7100'—
Warsz. Ska bud. parow.	1500'—	1700'—
Transakcja	1500'—	1600'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	4200'—	4500'—
Transakcja	4300'—	4450'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	2000'—	2100'—
Transakcja	2000'—	2050'—
Zakłady amunic. »Pocisk«	800'—	900'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	24500'—	26500'—
Transakcja		25500'—
»Górka« fabryka cementu	6300'—	6600'—
Transakcja	6450'—	6500'—
Sierszańskie zakł. górn.	13000'—	15000'—
Transakcja	13500'—	15000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5500'—	5800'—
Transakcja		5600'—
Polska Nafta	2200'—	2400'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	850'—	950'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4200'—
Transakcja		4000'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	2400'—	2600'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3000'—	3400'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	5800'—	6200'—
Transakcja	5800'—	6200'—
Ska akc. elektr. w Sierszy	1100'—	1200'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	7750'—	7950'—	7800'—	8000'—
Dolary kanad.	7650'—	7850'—	7650'—	7850'—
Franki franc.	600'—	620'—	605'—	620'—
Transakcja			610'—	615'—
Franki belgijskie	580'—	600'—	580'—	600'—
Franki szwajc.	1590'—	1600'—	1500'—	1600'—
Transakcja			1535'—	1550'—
Funty szterl.	34500'—	35500'—	34500'—	35500'—
Marki niemieckie	7'—	7'50	7'—	7'50
Transakcja			7'10	7'40
Korony austr.	0'11	0'13	0'10	0'11
Transakcja				0'10
Korony czeskie	220'—	230'—	225'—	235'—
Transakcja			228'—	225'—
Korony węgierskie	5'—	6'—	5'—	6'—
Korony duńskie	1550'—	1650'—	1550'—	1650'—
Lei rumuńskie	50'—	60'—	55'—	65'—
Liry włoskie	340'—	360'—	350'—	370'—
Transakcja				360'—
Floreny holend.	2750'—	2950'—	2750'—	2950'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (18 sierpnia). Miljonówka trans. 1570—1580, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 230, kupno 225, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 55'75—56. 5% Warszawy sprzedaż 245, kupno 240, Obligacje z 1917 r. trans. 113.

Bank handlowy 5500, Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie 5600, Bank kredytowy w Warszawie 3500—3600, Warszawskie Tow. fabryki cukru 85.000-95.000, Drzewny przemysł i handel 1650—1800—1775, Warszawskie Tow. kopalń i zakładów hutn. 14.200—15.000—14.500, Lilpop-Rau-Lewenstein 5625—5750—5725, Ostrowieckie zakłady 10.500—12.000—11.900, Rudzki i Ska 3500—3700—3650, Starachowice 6900—7225—7250, Zakłady żyrardowskie 132.000—134.000—133.000, Borkowski 1650—1750—1700, Bracia Jabłkowscy 2700—2725 Warszawskie Tow. transportu i żeglugi 1950—1900—1925, Polska nafta 2300—2350—2150.

Dolary Stanów Zjedn. trans. 8075—8200—8160. sprzedaż 8180. kupno 8140, dolary kanadyjskie trans. 8025, franki francuskie trans. 605, franki belgijskie trans. 605, marki niemieckie trans. 730—750—745.

Gdańsk trans. 705—722'50—711'50. Belgja trans 605—613. sprzedaż 615, kupno 611, Berlin trans. 700—722'50—711'50, sprzedaż 737'50, kupno 697'50, Londyn trans. 36.400—36.550, sprzedaż 36.600, kupno 36.400, Nowy York trans. 8090—8170, sprzedaż 8190, kupno 8150, Nowy York drobne sprzedaż 8170. kupno 8130. Paryż trans. 635—647'50. sprzedaż 649'50, kupno 645'50, Szwajcarja trans. 1570—1575, sprzedaż 1574, kupno 1566, Wiedeń trans. 10'40, sprzedaż 10'50, kupno 9'50.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 16 sierpnia notowano dolary 33'10—33'50.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (18 sierpnia). Berlin 0'46½, Holandja 204'65, Nowy York 524'50, Londyn 23'43, Paryż 42. Medjolan 23'92, Bruksela 400, Kopenhaga 113'50, Sztokholm 138'50, Chrystjanja 0'33½ Zagrzeb 152'50, Sofja 3, Warszawa 0'07, Wiedeń 0'0½, austrjacka korona stemplowana 0'0¾.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. (Tel. wł.) Tendencja haotyczna trwa. Dolary amerykańskie 8125, marki niemieckie 7'80—7'85, franki francuskie 630, franki szwajcarskie 1485, funty szterlingi 36.000, korona czeska 250, korona austrjacka 0'12, ruble złote 382.000, korony złote 1425 miljonówka 1600 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Dolary am 7600—7640, marki niemieckie 7'60, korona czeska 205—210, franki francuskie 580—590, franki szwajcarskie 1200—1300 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów, do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1263). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2, wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Floriańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości, Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego,** Zwierzyniecka l. 29, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia w firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka L. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Zakład krawiecki damski i męski

J. Kamala, ul. Szczepańska 11.

Zamówienia dla pań i panów z materjałów własnych i dostarczonych, szybko i dokładnie. Gotowa konfekcja damska. Ceny 25% niżej cennika.

Bazar krajowy

Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. L. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

Fabryki.

„Glorja", fabryka świec, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Fortepiany, pianina i fisharmonje

firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Pracownia szewska A. Pałki, Kraków, Rynek gł. 30 wyrabia obuwie męskie, damskie dziecięce; przyjmuje reparacje. Ceny konkurencyjne.

Zaprasza się P. T. Panie do oglądania świeżo nadeszłych modeli **obuwia** jesiennego. — **Gizela Brand,** Kraków, Starowiślna 6.

Najelegantsze obuwie, bieliźna męska i damska, tylko u firmy **Weinmann, Starowiślna 6.**

Jan Ochmański, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Ebenschütz, Rynek 8.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kręgle
Krokiety
Lekkie atletyczne

cenniki darmo i ofrankowane

L. Weindling

Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Kyngral",** S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrob **kolder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr. 3468.

Katolicka wytwórnia kolder **M. Białasiewicz,** ul. Poselska 20.

Kajetan **Dudziak,** ul. Floriańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Zakład naukowy.

„MATURA"

Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Informacje i prospekty bezpłatnie.

Naprawa samochodów.

Auto-Guma

Zwierzyniecka 23.

Naprawa opon samochodowych według najnowszych z lobiczy technik zagranicą. Za źle naprawione opony zwraca się pieniądze.

Korzystajcie ze sposobności!

Ceny fabryczne!

Fabryczny skład gum **„Autoelectric", w Warszawie,** posiada na składzie świeże transporty gum samochodowych, rowerowych, powozowych, oraz masywów; francuskich, niemieckich i amerykańskich marek. Zamówienia przyjmuje **Kałuski Józef,** ulica Pańska l. 8, m. 9.

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystyczne wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny **„Marja",** ul. Szewska 20.

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 401

przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.



Czyść obuwie

KONICZYNKĄ!!

3863 3 5

ZAKŁADY CHEMICZNE, POZNAŃ — GŁÓWNA

JEN. REPR. W. SCHÖNTHALER, KRAKÓW, RADZIWIŁŁOWSKA 25.

Spółka akc. fabryki wagonów „Wagon" Ostrów Poznański

poszukuje od zaraz

technika

doświadczonego warsztatowca, obeznanego ze sprawami robotniczemi, dla prowadzenia działu personalnego. 3999 3 3

Zamiast premji dajemy tylko dobry towar!

Najtaniej — bo w podwórzu!

Tak twierdzą ci, co kupili u nas i przekonali się, że my prowadzimy konkurencję i sprzedajemy po cenach najniższych, a głównie, że wysyłamy **za zaliczeniem bez zadatku.** Pieniądze płaci się przy odbiorze.

UWAGA! Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w ciągu 14-tu dni.

Posiadamy na składzie duży wybór, a mianowicie:

Materjały męskie i damskie:

1) **3 metry** najnowszego materjału na ubranie, gładkie, we wszystkich kolorach po 6.600 mkp. za cały garnitur.
2) **3 metry B.** materjał „Caro", gatunek łódzkich fabryk, w krateczkę, we wszystkich kolorach po 9.000, 11.000 i 13.500 mkp. za cały garnitur.
3) **3 metry C.** materjał „Elegant", najlepszego gatunku, czysto wełniany po 16.500, 22.000 i 25.000 mkp. za cały garnitur.
4) **3 metry** boston granatowy lub czarny po 13.500, 20.000, 24.000 i 27.000 mkp. za cały garnitur,
5) **Kupony na spodnie** wełniane, czarne tło, do ubrań wizytowych po 8.000, 10.000 13.000 mkp. za cały kupon.
6) **Materjały na palta** „Velour", najmodniejsze jasne i ciemne kolory po 9.000, 11.000 i 14.000 mkp. za metr.
7) **Materjały na palta** męskie, demisezonowe, jesienne, w najmodniejszych kolorach, jasne i ciemne (po lewej stronie kraty) po 18.500, 22.000 i 27.000 mkp. za cały kupon na palto.
8) **Materjał „Covercot"** w dobrym gatunku, jasny i ciemny, na kostjumy damskie i palta męskie po 11.000, 13.000 i 15.000 mkp. za metr.
9) **Szewiot** wełniany, podwójnej szerokości, na suknie damskie, granat, bronzowy i ciemny po 3.800 i 4.200 mkp. za metr.
10) **Podszewki i dodatki do ubrań.** Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 4.500 mkp. komplet; taki sam komplet w lepszym gatunku za 6.000 mkp. komplet.
11) **Chustki jesienne** w najmodniejsze kraty, pasy i gładkie ze szlakami, w różnych kolorach, 165×165 cm po 2.500 i 3.000 mkp. za sztukę.
12) **Chustki jesienne B.** takie same, wyższego gatunku, wełniane po 6.000 i 7.000 mkp. za sztukę.
13) **Chustki jesienne C.** najwyższego gatunku, petersburskie, krótkie frendzle po 9.000, 11.000 i 14.000 mkp. za sztukę.
14) **Chustki zimowe** w najmodniejsze kraty, jasne i ciemne po 9.000 i 11.000 mkp. za sztukę.
15) **Chustki zimowe B.** wyższego gatunku, „Polonja" po 12.000, 14.000 i 17.000 mkp. za sztukę.
16) **Chustki zimowe C.** najwyższego gatunku, czysta wełna po 19.000 i 24.000 mkp. za sztukę.
17) **Chustki bajowe** duże, w kraty i gładkie po 7.500 i 9.000 mkp. za sztukę.
18) **Chustki na głowę** pluszowe z koziołkiem lub bez, w różnych kolorach po 6.000 i 7.000 mkp. za sztukę.
19) **Chustki na głowę** pluszowe, te same, większe po 8.000 i 9.000 mkp. za sztukę.
20) **Chustki szydełkowe** z frendzlami lub bez, w różnych wielkościach i kolorach, od 1.800 do 3.000 mkp. za sztukę.
21) **Chusteczki do nosa** białe i kolorowe, damskie i męskie po 300 i 400 mkp. za sztukę.
22) **Chusteczki do nosa** batystowe, białe i kolorowe, damskie i męskie po 400, 500 i 600 mkp. za sztukę.
23) **Kapy na łóżka** kolorowe po 5.000, 6.000 i 9.000 za sztukę.
24) **Kapy satynowe na łóżka** po 10.000 i 15.000 za sztukę.
25) **Kołdry satynowe watowane** bordo, niebieskie i fres od 15.000 do 18.000 mkp. za sztukę.
26) **Kołdry bajowe** gładkie i w deseniach, najlepszego gatunku po 6.000 i 8.000 mkp. za sztukę.
27) **Kołderki bajowe** dziecięce, w pasy i figurki, niebieskie, różowe i inne po 3.000 i 3.500 mkp. za sztukę.
28) **Obrusy kolorowe** wielkość na 6 osób po 5.500, 7.000 i 9.500 mkp. za sztukę.
29) **Obrusy białe** wielkość na 6 osób po 7.000 i 9.000 mkp. za sztukę.
30) **Ręczniki** waflowe, różnych wielkości po 1.000 i 1.200 mkp. za sztukę.
31) **Prześcieradła** gotowe, 2 metrowe, najlepszego gatunku po 4.000, 4.500 i 5.000 mkp. za sztukę.
32) **Płócienka i zefiry** kolorowe na fartuchy i dziecięce ubranka po 825 i 900 mkp. za metr.
33) **Płótno białe** na bieliznę po 1.050 i 1.200 mkp. za metr.
34) **Płótno w sztuczkach** po 17 metrów, na bieliznę po 22.000 i 24.000 mkp. za sztukę. 4010

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 mkp.

Przy zamówieniu prosimy podać numer gatunku i cenę.

Zamówienia wysyłać na adres:

ŁÓDZKA SPÓŁKA MANUFAKTURY

Warszawa, ulica Złota L. 37, m. 22.



MYDŁO DO PRANIA - PROSZEK MYDLANY

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

WIELKOPOLSKA WYTWÓRNIA CHEMICZNA, TOW. AKC.

Poznań, Aleje Marcinkowskiego L. 5. Telefon Nr 3060 i 3686. 4022 1 2

Plachty nieprzemakalne, nowe na przykrycie wagonów sprzedam. — Walenty Surma, Sowliny poczta Limanowa, Małopolska. 4037

Skradziono dokumenta wojskowe na nazwisko Langer Edward w Krakowie, unieważnia się. 4038

Korespondentki władającej biegle językiem polskim i niemieckim, umiejącej pisać na maszynie, poszukuje firma W. H. Selinger i M. Zughaft, Kraków, Librowszczyzna 4. 4035

Piwowar, lat 16 praktyki w browarach krajowych i zagranicznych, były kierownik browaru, poszukuje stosownej posady. Zgłoszenia do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 4042 1 2

Wszelkie naprawy okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **F. NIEMETZ optyk i mechanik w Krakowie ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Historja literatury polskiej M. Wiszniewskiego, komplet 10 tomów, do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy" 2967

Nauczycielka z egzaminami państwowemi przyjmie posadę w domu obywatelskim. Zarząd wydziałowej szkoły żeńskiej w Jaśle 3450

Wspólnika

z kapitałem 100 miljonów marek przyjmie solidna fabryka, dobrze zaprowadzona na całą Rzeczpospolitą, w pełnym biegu, w Wielkopolsce, z własnemi, nowemi zabudowaniami, gruntem i maszynami.

Zysk odpowiedni zapewniony.

Zgłoszenia do **„Reklamy Polskiej" w Poznaniu** pod **„Wspólnik R. P.".** 4018 2 3

ŚWIECE AUTOMOBILOWE

najlepszej marki, w większych ilościach, dostarcza:

BIURO TECHNICZNE J. WULKAN

Kraków, ul. Jasna L. 7. 4027 2 2

Słoninę amerykańską

smalec amerykański, cukier, artykuły kolonjalne, chemiczne kosmetyczne, spirytus metylowy dla zakładów przemysłowych, ziemiopłody, siano słodkie łąkowe, drzewo opałowe budowlane, kopalniane i na export, węgle drzewne, suche, retortowe, z drzew szpilkowych, węgle górnośląskie, żelazo stare

poleca najtaniej: 4036

BIURO AGENCYJNO-HANDLOWE

Kraków 14, skrytka pocztowa Nr 23.

POLSKI BANK KRAJOWY

Filja w Białej (Małopolska)

poszukuje rutynowanego, samoistnego

buchaltera - bilansisty

z dłuższą praktyką biurową, w wieku do 40 lat.

Posada do objęcia zaraz. Płaca według umowy

Reflektuje się tylko na osobników całkiem zdrowych.

Podanie z odpisami świadectw szkolnych i odbytej praktyki oraz curriculum vitae należy wnosić do Polskiego Banku Krajowego, Filji w Białej — najpóźniej do dnia 25 b. m.

Warunki płacy należy podać. 4019 2 3

Podania nieuwzględnione — pozostaną bez odpowiedzi

Suknie damskie, kostjumy, płaszcze, bluzki wykonuje wzorowo po przystępnych cenach Związek pracy kobiet polskich, Kraków, pl. Szczepański 3. 3808 4 4

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 2212 4 4

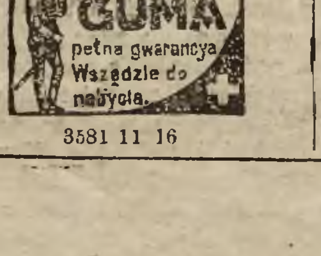
Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 8671 15 20



3581 11 16

HUTA POLDI

Oddział krakowski, sprzedaż i składy w S. A. „Żegluga Polska"

Kraków, Rynek główny L. 19

dostarcza stal narzędziową, szybkutnącą, srebrzankę oraz stal konstrukcyjną, wszelkich wymiarów i dymensyj ze składów w Krakowie, w Warszawie i fabrycznych.

Na żądanie szczegółowe oferty. 3810 4 4

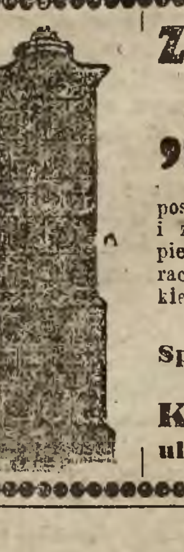
1.000 franków

miesięcznie 3676 8 20

zarobić mogą panie i panowie każdego stanu za lekką współpracę w firmie holenderskiej

Wzory i broszury bezpłatne nadeszle za zwrotem porta w kwocie 300 mkp.

E. Bock, Wiedeń, VI., Gumpendorferstr. 109 14.



ZWIĄZEK KAFLARZY „SPÓLNOŚĆ"

Spółka z ogr. odp. 1710 5 5

posiada na składzie piece kaflowe krajowe i zagraniczne; wykonuje szybko i starannie piece i kuchnie kaflowe, oraz wszelkie reparacje. Wykłada ściany płytkami i wanny wszelkiego rodzaju, tak w miejscu, jak i na prowincji, po cenach nader przystępnych.

Specjalność w wykonaniu pieców cukierniczych.

KRAKÓW XI, DĘBNIKI,

ul. Madalińskiego 2. Telefon 3597.

LABORATORJUM KOSMETYCZNE

FRANCISZKI BUDZIASZEK

W KRAKOWIE — ULICA GRODZKA L. 3

poleca wielki wybór bardzo twarzowych **PERUŻEK** nadających młodociany wygląd.

Na prowincję wysyła się za zaliczką. Przy zamówieniu uprasza się nadesłać zadatek.

Ceny konkurencyjne. 3886 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.